

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chelminowski.
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Poznań, niedziela dnia 28 kwietnia 1935

Rok 30

Nr. 197

Dlaczego Poznań jest miastem Targów i Wystaw



Miecz. Krzyżankiewicz,
dyrektor T. P. i jeden z zastuzonych
inicyjatorów.

Pod koniec roku 1919 sfery kupieckie miasta Poznania podjęły po raz pierwszy w Polsce myśl zorganizowania Targów na wzór Lipska. Ówczesny prezydent s. p. J. Drwęski zgodził się na finansowanie Targów przez miasto. Rada miejska zaakceptowała pierwszy budżet Targów w r. 1920. Takie były narodziny Targów, a chrzest otrzymały Targi w czerwcu 1921 r., otwierając po raz pierwszy swe podwoje.

Moment wybrania terminu pierwszych Targów był, jak się później okazało, najodpowiedniejszy, gdyż brak dowozu obcego towaru wywołał potrzebę gwałtownej rozbudowy produkcji podczas inflacji. Powstawały nowe gałęzie przemysłu, jak grzyby po deszczu, a kupcy zjeżdżali się bardzo licznie do Poznania, by wykupić na Targach całą produkcję. Zachęcało to w pierwszych latach wystawców do licznego udziału.

Do r. 1924 pobudowano szereg okazałych pawilonów, dających wystawcom coraz większe wygody w urządzaniu stoisk. Okazałe pawilony targowe przetrwały centrum rozrastającego się miasta, z gruzów, pozostałych po niemieckiej wystawie r. 1911 roku, na dzielnicę wystawową. Propaganda Targów, połączona z propagandą miasta, nabierającego swobodnego charakteru polskiego, przyczyniła się do rozwoju miasta i pośrednio do wzrostu liczby ludności. Budynki i tereny targowe służyły nieraz na wielkie imprezy sportowe, śpiewacze, kongresy rolników, zabawy ludowe i teatralne przedstawienia. Polska linja lotnicza z Poznania do Gdańska i Warszawy była zorganizowana przy współudziale Targów w r. 1921. Pozwalam sobie o tem przypomnieć z powodu pierwszego Salonu Lotniczego w Poznaniu, w którym uczestniczą obce państwa.

Wiele imprez zostało zorganizowanych bezpośrednio przez Targi lub przy ich poważnym współudziale. Do nich należy zaczątek konkursów hipicznych, Wystawa Rolniczo-Przemysłowa w czerwcu 1923 r., Wystawa Lotnicza w 1925 r., Jubileuszowa Wystawa Ogrodnicza w 1926 roku, Wystawa Poznańska w czerwcu 1927 r. oraz Wystawa Gastronomiczna i Wystawa Ra-

dowa jesienią 1927 r. Po wielkich przygotowaniach do Powszechnej Wystawy Krajowej z r. 1929, zapoczątkowanej z inicjatywy piszącego te słowa już w dniu 12 grudnia 1923 r., nastąpiła w r. 1930 Wystawa Komunikacyjno-Turystyczna na terenie i przy pomocy Targów. Od tego czasu powtarzano corocznie Wystawę Ogrodniczą jako pokaz.

W r. 1932 rozpoczęto jarmarki wełny, odbywające się 6—7 razy rocznie. O ich rozroście niech świadczą następujące cyfry: w r. 1932 sprzedano na aukcjach jarmarku wełny 42.736 kg., w r. 1933 — 157.320 kg., czyli 16 i pół proc. produkcji wełny handlowej, a w r. 1934 już 246.951 i pół kg., czyli ponad 27 proc. całego obrotu, wynoszącego 906.000 kg.

Które miasto Polski może się poszczycić taką ruchliwością? Które z miast polskich dało tyle różnorodnej inicjatywy do podniesienia przemysłu, rolnictwa i rzemiosła?

Tylko dzięki umiejętnej polityce gospodarczej wóldarza miasta i ciał samorządowych miasto Poznań mogło oddać takie usługi całej Polsce. I tylko dzięki całemu obywatelstwu miasta Poznania, które ukochoło Targi i pomagało przy każdej sposobności, oddając przedewszystkiem czyste, wygodne mieszkania po taniej cenie, informowało przyjezdnych i przyjmowało ich gościnnie i tylko dzięki temu, że kupiectwo poznańskie prześcigało się w estetycznym urządzeniu swych okien wystawowych, miasto przybiera na targi i wystawy szatę odświętną. W tej szacie widziała i widzi Poznań nieprzebrana rzesza przyjezdnych i roznosi po całej Polsce i zagranicę sławę tego miasta. Prasa miejscowa i zamiejscowa, która nieraz zmuszona jest krytykować wiele nowych poczyniń, umie jednakże wskrzesić tę iskrę propagandową, która wskutek licznych, umiejętnie zredagowanych artykułów propagandowych urasta do wielkiego płomienia, będącego wskaźnikiem drogi do Poznania.

Zarzucono niejednokrotnie Miejskiemu Urzędowi Targów Poznańskich, że ma nadmiar personelu, lecz nie uwzględniono przytem jednego momentu, mianowicie — fachowości nabytej przez ten od lat niezmienny personel. Jedyne to, że personel jest wyszkolony, przyzwyczajony do pracy — gdy tego potrzeba — w dzień i w nocy, osiąga miasto sukces po sukcesie. Jakżeż inaczej przedstawiają się wystawy, organizowane przez mniej lub więcej przygotowanych do tych zadań improwizatorów? Ile dołożono ze strony rządu lub instytucji samorządowych wzgl. prywatnych do innych wystaw w Polsce?

Poznań umie wiązać koniec z końcem, a nawet odrzuca pewne, wprawdzie niewielkie, zyski z każdej imprezy wystawowej. Poznań nie liczy na wielkie zyski z samych imprez wystawowych, normując ceny za stoiska stale według koniunktury, lecz Poznań rozumie, że każda udana impreza wystawowa to nowy przyczynek do rozwoju miasta i nowa cegiełka w wielkiej budowie mocarstwowej Polski.

Tegoroczne Targi Poznańskie będą żywym dowodem wycucia momentu, w którym należy z senności, spowodowanej kryzysem, zbudzić Polskę do nowego życia gospodarczego

Pod wpływem bowiem pogłębiającego się kryzysu ogólno-swiatowego same Targi kurczyły swe ramy i ograniczały w ostatnich latach czas przygotowań i propagandy na 3 do 4 mie-

sięcy. Po ustaleniu się koniunktury i pierwszych oznakach jej polepszenia się Targi Poznańskie rozwinęły szeroką propagandę już od jesieni r. ub. Wszystkie sfery, związane z gospodarstwem życiem Polski, odpowiedziały na apel Targów i Rady Interesentów Targów do podjęcia walki z kryzysem i stanęły w zwartym szeregu do zmagania nad zdobyciem lepszego jutra. Trochę wiary w swoją pracę i wytrwałości w niej dopomoże nam wszystkim do zwycięstwa!

M. KRZYŻANKIEWICZ,
Dyrektor Targów Poznańskich
Konsul Finlandji.

Gorączka przedtargowa

Nasz współpracownik, wysłany wczoraj na tereny targowe, w poniższy barwny sposób przedstawia swe spostrzeżenia i wrażenia z ostatnich przygotowań do otwarcia Targów:

Przez cały tydzień rozległymi torami Targów popłynę wielotysięczny tłum publiczności, popłyną niezliczone rzesze zwiedzających, które od szeregu dni z niecierpliwością oczekują otwarcia tak świetnie zapowiadającej się imprezy.

W samym przededniu otwarcia — wstęp dla zwykłych śmiertelników jest wzbroniony — i nie bez racji, rzut oka na tereny nasuwa nam bowiem na myśl cytaty z historii stworzenia świata:

„Na początku był chaos!”

Stosy desek, listew, całe góry dyktu, zwaly płótna, olbrzymie skrzynie, tu i tam bezładnie rozstawione maszyny co krok zagrażają nam drogę; niezliczone kubły farb i lakierów grożą zagładą naszej odzieży, a wśród labiryntu ścian, ścianek i przegródek uwijają się gorączkowo gromady — ludzi? Nie, raczej opętanców.

Tu kilku z nich wznosi w pospiechu jeszcze jedną ścianę, tam inni — jak bezradna gromada mrówek — borykają się z olbrzymią paką. Nikt nikogo nie poznaje, nikt nie ma czasu na przywitanie — goniąc od telefonu do oczekującej przed drzwiami platformy. Śniadanie i obiad — gdzieś bez śladu wypadły z programu...

Pozostał stuk młotów, zgrzyt pił, krzyk, gorączka... Słowem: szaleństwo!

A jednak — przyvirzawszy się bliżej — w szaleństwie tem jest metoda.

Do ściany z desek, wzniesionej przed chwilą, ni w pięć, ni w dziewięć, na środku sali, wkrótce dołącza się druga i trzecia — surowe drzewo pokrywa się warstwą papieru, która znów wkrótce zabarwia się pięknym błękitem. Beładnie rozrzucone maszyny szybko szeregują się w efektywną grupę, mury pokrywają się wzo-

WYDANIE główne „Kurjera Poznańskiego“,
które ukazało się w sobotę po południu w **objętości 40 stron**, bogato ilustrowanych, poświęcone „Tygodniowi Poznania“ i XIV. Targom Poznańskim,

jest do nabycia:

na Targach w stoisku „RUCHU“,
w mieście we wszystkich kioskach
i u wszystkich sprzedawców ulicznych

Na treść numeru składają się m. in.:

- WIELKOPOLSKA PRZYKŁADEM
- POZNAŃ W ŻYCIU GOSPODARZEM POLSKI PRZED-ROZBIOROWEJ — mgr. St. Waszak
- GOSPODARZCZE ZMAGANIA WIELKOPOLSKI Z ZABORCĄ
- DROGI ROZWOJU GOSPODARZCZEGO WIELKOPOLSKI — Dr. M. Chelminowski
- WKŁAD WIELKOPOLSKI W UMYSŁOWOŚĆ POLSKĄ — Prof. Dr. T. Grabowski
- WIELKOPOLSKA U KOLEBKII NAUKI POLSKIEJ — Dr. A. Wojtkowski
- Z DZIEJÓW PLASTYKI W WIELKOPOLSCE — Dr. A. Brosig
- WIELKOPOLANIE W MUZYCE POLSKIEJ — Dr. Z. Sitowski
- TARGI POZNAŃSKIE INSTRUMENTEM NAPRAWY — Prof. St. Ropp.

Cena 20 gr

rzystymi tkaninami.

Jakby za dotknięciem różdżki czarodziejskiej powstają z kilku listew i wiotkiej dykty — „masywne” filary. Na barwnych tłach pojawiają się góła i napisy.

A wszystko to dzieje się w tempie zawrotnym — prawdziwe sztuczki magiczne. Jest to:

„Czarna Magia” sztuki sprzedawania i propagandy handlowej, która przygotowuje się do swego święta we wszystkich halach targowych.

Czas mknie szybko i niepowrotnie, rozbłyskujące światła zapraszają mieszkańców miasta na wypoczynek do przytulnych domów, lecz na terenach targowych są one przypomnieniem, że pozostała jeszcze tylko jedna noc...

Tempo pracy wzrasta w dwójnasób, a kolacja — w ślad za śniadaniem i obiadem — także wypada z programu.

„Dworzec towarowy” na dziedzińcu targowym powoli ulega likwidacji i jedna po drugiej puste platformy opuszczają tereny. Ustaje powoli warkot samochodów i ciągówek, milkną nawiolywania woźniców i cała gorączka przenosi się do wnętrza hal targowych, gdzie ze skrzyż wyłaniają się tysiące troskliwie opakowanych drobiazgów, mających zabłysnąć na półkach.

I w dalszym ciągu — jak w atelier filmowym — z listew, dykty i papieru powstają nietrwałe dekoracje, aby stworzyć efektowne tło dla pokazu naszego trwałego dorobku gospodarczego. (ac.)

W uzupełnieniu powyższych wrażeń naszego współpracownika z uznaniem należy podkreślić, iż tak ważny problem transportowy na Targach został znakomicie pokonany przez znaną firmę transportową C. Hartwig S. A. w Poznaniu, która dostarczyła nadchodzące przesyłki niezwłocznie na stoiska. Również na uznanie zasługuje sprawna i szybka praca Urzędu Celnego w Poznaniu, który przy pomocy firmy C. Hartwig dokonał w kilku dniach odprawę celnej kilku tysięcy koli przesyłek zagranicznych, przeprowadzając szczegółową rewizję celną towarów.

Zniżki na Targi Poznańskie

A. Karta Uczestnictwa

Wszelkie zniżki zarówno na przejazdy koleją, jak i w czasie pobytu w Poznaniu uzyskuje się przez wykup karty uczestnictwa, której cena wynosi 2.— zł. Kartę uczestnictwa można zakupić w biurach podróży „Orbis”, w kioskach sprzedaży gazet „Ruch” na dworcach kolejowych oraz w urzędach pocztowych miast powiatowych lub też bezpośrednio w administracji Targów — Poznań, Marsz. Focha 18, która za zaliczeniem 2,50 zł wysyła kartę uczestnictwa indywidualnie.

B. Zniżki

1. Na podstawie karty uczestnictwa wszystkie kasy biletowe P. K. P. i biura podróży udzielają indywidualną zniżkę taką samą, jak dla urzędników państwowych, t. j. połowę na odległość do 80 klm. tam i zpowrotem, a powyżej 80 klm. 1/3 część tam i zpowrotem od obecnej taryfy kolejowej. Na pociągi pośpieszne zniżka jest ważna na odległość powyżej 75 kilometrów. Zniżka jest ważna od 26. 4. do 6. 5. 35. roku włącznie bez ograniczenia czasu pobytu w Poznaniu.

2. Na dworcu poznańskim funkcjonuje przez całą dobę biuro kwaterunkowe Tygodnia Poznania, które przydziela pokoje w hotelach lub w mieszkaniach prywatnych. Ceny w mieszkaniach prywatnych wynoszą: I kl. 1 łóżko 4.— zł, 2 łóżka 5,50 zł; II kl. 1 łóżko 3.— zł, 2 łóżka 4,50 zł; III kl. 1 łóżko 2.— zł, 2 łóżka 3,00 zł. Przy pobycie tylko przez jedną dobę 20 proc. dodatku.

3. Biuro kwaterunkowe Tygodnia Poznania wydaje jednocześnie bezpłatnie posiadaczom kart uczestnictwa karnet Tygodnia Poznania, zawierający wszelkie szczegóły imprez Tygodnia Poznania oraz kupony na rozmaite zniżki, opis sposobu uzyskania ulg, plan miasta i opis rzeczy godnych widzenia.

4. Na podstawie karnetu i odpowiednich kuponów uzyskuje się w Poznaniu w okresie Tygodnia Poznania (28 kwietnia do 5 maja 1935) następujące zniżki: a) hotele 20 proc.; b) restauracje 10 proc.; c) Targi Poznańskie jednorazowy wstęp bezpłatny; d) imprezy sportowe 30 proc.; e) opera, teatry i koncerty 25 proc.; f) zwiedzanie miasta w autobusie z przewodnikiem 70 proc. (Muzeum Wlkp., Katedra, Złota Kaplica, Ratusz, Fara, Zamek, Zwierzyniec, Palmiarnia, Muzeum Polonii Zagranicznej); g) tramwaje 40 procent.

Powódź na Huculszczyźnie i Pokuciu

Ulewne deszcze od 20 godzin — Prut, Czeremosz i inne rzeki wylały — Wezbrane wody zrywają mosty i zatapiają pola

Stanisławów. (PAT). Wskutek ulewnych deszczów, padających bez przerwy od 20 godzin, rzeki i potoki górskie na terenie woj. stanisławowskiego znacznie wezbrały. Stan wód na terenie poszczególnych powiatów górskich przedstawia się jak następuje:

Pow. Dolina. Na Czeście pod Rozniewem stan wody o godz. 15-tej wynosił 213 cm. ponad stan normalny. Na rzece Dubie stan wody podniósł się o 2 m., przybierając w dalszym ciągu. Kilkanaście domów mieszkalnych jest zagrożonych. Pod Bolechowem na Świcy stan wody podniósł się o 160 cm. ponad normalny, a na rzece Sukieli w Bolechowie o 190 cm. Obie rzeki zalaty niżej położone grunta. Koło Witwicy na rzece Łuzance stan wody podniósł się o 110 cm., uszkadzając drogę powiatową, która jest zalana na przestrzeni pół kilometra. Na rzece Łomnicy woda podniosła się obok mostu pod Terehińskiem o 110 cm. ponad stan normalny, a w samym Terehińsku — o 160 cm.

Pow. Kalusz. Na Łomnicy woda gwałtownie wezbrała i wynosiła o godz. 12 125 cm. ponad stan normalny, a o g. 13 już 150 cm. Spodziewany jest dalszy przybór wody. Kilka domów ewakuowano.

Pow. Kosów. Wody Czeremoszu zalały drogę wojewódzką Krzywonia-Zabie, wskutek czego komunikacja została przerwana. Na Czeremoszu Białym w Jablonicy woda podniosła się o 120 cm. ponad stan normalny. W Jasieniowie Górnym obsunęła się skała na drodze powiatowej Jasieniów-Uścierki, wskutek czego komunikacja kołowa została przerwana. W Kutach stan wody na Czeremoszu wynosi 130 cm. ponad normalny. Silny prad wody podmył lewy brzeg Czeremoszu na przestrzeni kilku kilometrów. W Kosowie na rzece Rybnicy woda podniosła się o 90 cm., a w Pistyniu na rzece Pistynce o 40 cm.

Pow. Nadwórna. Na terenie tego powiatu wezbrały wszystkie rzeki i potoki. Most na Bystrzycy Nadwór-

niańskiej między Bitkowem a Pniowem został zerwany. Również wylał Prut. Stan wody na tej rzece w Delatynie wynosi 150 cm. ponad stan normalny.

Pow. Stanisławów. W Mykietycach woda na Bystrzycy Nadwórniańskiej podnosi się o 40 cm. na godzinę. Niżej położone pola zostały zalane. Potok Satacz w Bohorodczanach zalał drogi i ogrody. Komunikacja autobusowa pomiędzy Stanisławowem a Solotwiną odbywa się przez przesiadanie na moście w Lachowcach. Deszcze padają nadal, wobec czego spodziewać się należy dalszego przyboru wody.

Borysław (PAT). Wskutek padających od kilkunastu godzin ulewnych deszczów, rzeki i potoki górskie w powiecie drohobyckim wezbrały znacznie. Poziom wody na rzece Strzyż w górnym biegu podniósł się o 60 cm.

Zapalniczki i fałszywe brylanty

Warszawa. (Tel. wł.). Policja skarbową wpadła na trop bandy, trudniącej się przemytnictwem i kolportażem nielegalnych zapalniczek i sztucznych brylantów. Osaczeni na dworcu głównym po przybyciu pociągu krakowskiego rozpięchli się w tłumie podróżnych. Przechwycono jednakoż jednego z nich, Mieczysława Kozłńskiego. W walizce jego znaleziono dużą kolekcję zapalniczek oraz szkiełka, które imitują brylanty. (w)

Nowy poseł król. Węgier

Warszawa (Tel. wł.) W dniu 28. b. m. w godzinach wieczornych przyjeżdża do Warszawy nowomianowany poseł Węgier w Polsce minister Andrzej Hory. Pan poseł Hory złoży w najbliższych dniach swe listy uwierzytelniające Panu Prezydentowi Rzplitej. (w)

P. O. Z. L. A.

NA STADJONIE MIEJSKIM

XV. Jubil. Bieg NA PRZEŁAJ

o puchar

„KURJERA POZNAŃSKIEGO”

oraz

OGÓLNO-POLSKIE ZAWODY LEKKOATLET.

Rozmieszczenie eksponatów na Targach

Pawilony targowe są numerowane od 1—17. W pierwszym pawilonie, znajdującym się najbliżej małego dworca kolejowego, znajduje się dział lotniczy. W gmachu nr. 2 administracja Targów i sala recepcyjna, w której nastąpi inauguracja Targów, oraz restauracja targowa. W pawilonie 3 mieści się dział Czechosłowacji, instrumenty muzyczne i radjo, w pawilonie 4 biura obsługi publiczności, a mianowicie: poczta, biuro zniżek kolejowych, stemplujące bilety dla uzyskania powrotnej zniżki z Poznania, policja, biuro informacyj, bank, biuro podróży „Orbis”, Czerwony Krzyż, Biuro Związku Przedstawicieli Handlowych Chrześcjan, Towarzystwo Kompensacyjne Handlu i biuro spedytora targowego. W pawilonie 5 i 6 dział spożywczy i rolny dział eksportowy. W pawilonie 7 dział chemiczny, w pawilonie 8 tekstylja i galanterja, w pawilonie 9 Ogólno-polskie Targi Rzemiosła, w pawilonie 10 zbiorowe udziały państw zagranicznych i dział budowlany, w pawilonie 11 dział bezpieczeństwa pracy, w pawilonie 11 a restauracja, w pawilonie 12 ceramika, szkło i przed-

mioty gospodarstwa domowego, w pawilonie 13 elektrotechnika i dział metalowy, w pawilonie 14 kawiarnia, w pawilonie 15 dalszy ciąg działu metalowego i dział samochodowy, w pawilonie 16 przemysł rybny, w pawilonie 17 dział meblowy, przemysł ludowy, dział biurowy, papierniczy, reklamy i wynalazków, na wolnym polu maszyny rolnicze.

Tegoroczne Targi Poznańskie zajmują wszystkie 17 hal, pokrywając przestrzeń 48 000 m. kw. pod dachem, tj. o 14 000 m. kw. więcej, jak największe dotychczas w Polsce Targi, które się odbyły w 1928 r. w Poznaniu.

Ministrowie na otwarciu Targów Pozn.

Otwarcia Targów Poznańskich dokonają minister przemysłu i handlu Floyar-Rajchman. Obecny przy otwarciu Targów będzie również minister komunikacji Bułkiewicz. Pp. ministrowie przyjadą z Warszawy pociągami o godzinie 8 min. 30.

INFORMATOR

Targi Poznańskie

Tegoroczne 14-te Targi Poznańskie zajmują 17 hal i pokrywają pod dachem przestrzeń 48 tysięcy metrów kwadr. Są to największe targi, z wszystkich targów, urządzanych dotychczas w Polsce.

Godziny otwarcia i ceny wstępu

Targi otwarte są codziennie od godziny 9 do 18. Wstęp 1 złoty od osoby.

Imprezy

Niedziela, 28 b. m. godz. 9.30, otwarcie Targów, ul. Marsz. Focha 18.

Tydzień miasta Poznania

Rzeczy godne zwiedzenia

BIBLIOTEKA RACZYŃSKICH (Pl. Wolności) — dla zwiedzających grupowo za uprzednim porozumieniem (tel. 35-79), bezpłatnie.

GALERJA SZTUKI (około 300 obrazów różnych malarzy) — w podwórzu Towarzystwa Przyjaciół Nauk, ul. Sew. Mielżyńskiego 26/27, od godz. 11 — 13, wstęp 50 gr.

FARA (najpiękniejszy kościół barokowy w Polsce (ul. Golebia) — od godziny 12 — 17.

KATEDRA I ZŁOTA KAPLICA — Ostrów Tumski, godz. 10 — 16.

KOŚCIÓŁ ŚW. WOJCIECHA (groby Zasłużonych) — ul. św. Wojciecha, przez cały dzień.

MUZEUM PRZEDHISTORYCZNE — ul. Sew. Mielżyńskiego 26/27, w dni powszednie godz. 10 — 16, w niedziele 10 — 14, wstęp 50 gr, w niedziele 20 gr.

MUZEUM PRZYRODNICZE — w ogrodzie zoologicznym, w soboty, niedziele i poniedziałki: 9.15—13.30 inne dni 9.15—15.30; wstęp 50 gr, dzieci 20 gr.

MUZEUM WIELKOPOLSKIE — (galerja obrazów i rzeźb, przemysł artystyczny, zbiory etnograficzne), Al. Marcinkowskiego 9; w soboty i w niedziele 10 — 14, w inne dni 10 — 16; wstęp 50 gr, w niedziele 20 gr, w środę bezpłatny.

MUZEUM WOJSKOWE — ul. Fr. Ratajczaka godz. 10—14; 30 gr, młodzież 15, wycieczki i wojsko 5 gr.

OGRÓD BOTANICZNY — Jeżyce (ostatni przystanek tramwajowy) od rana do zmierzchu, wstęp bezpłatny.

PALMIARNIA — (truga największa w Europie) Park Wilsona, godz. 9—18; wstęp 50 gr, dzieci 25 gr.

RATUSZ MIEJSKI — (renewans wloSKI) od godz. 11 — 12, stawić się należy 5 minut przed 11, lub 5 minut przed 12; 20 gr, dzieci 10 gr. Zwiedzanie ratusza dla wycieczek od 15.30 — 16.30.

ZAMEK (zbudowany kosztem 5 milj. dla b. cesarza Wilhelma II) — godz. 11—14 i 16—18; 50 gr, dla wycieczek, wojskowych, młodzieży i dzieci 25 gr.

ZWIERZYNIEC (największy w Polsce, tyśiąc zwierząt) — godz. 8 do 19, w dni powszednie 1 zł, w niedziele i święta 50 gr, dzieci połowę.

Dalsze ciekawe objekty w Poznaniu, godne zwiedzenia: rzeźnia miejska, nowa elektrownia, obserwatorium astronomiczne na Górczynie, stadion miejski, spalarnia śmieci, dzieciniec nad Wartą, radiostacja, budynki uniwersyteckie, dom dla starców przy ul. Mostowej i port na Warcie przy Tamie Garbarskiej.

Wystawy

Pośmiertna wystawa dzieł ś.p. W. Skotczyłasa — MUZEUM WIELKOPOLSKIE.

Zbiorowa wystawa Vlastimila Hofmana — TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ SZTUK PIĘKNYCH, Pl. Wolności 13, godz. w niedziele 11 — 15, w dni powszednie 11 — 17; wstęp 1 zł, młodzież 50 gr, uczestnicy wycieczek 20 gr.

Sztuka niemiecka w Polsce — INSTYTUT KRZEWIENIA SZTUKI (IKS), Plac Wolności 14 a, przez cały dzień, 1 zł.

Imprezy sportowe i inne

NIEDZIELA, 28 b. m. godz. 11.30 Bieg o puchar „Kurjera Poznańskiego” i ogólnopolskie zawody lekkoatletyczne z udziałem polskich olimpijczyków.

NIEDZIELA 28 b. m. godz. 15.40 Wyścigi konne z totalizatorem, Ławica, autobusy z Mostu Teatralnego.

KONKURS OKIEN WYSTAWOWYCH „KURJERA POZNAŃSKIEGO” i „ORĘDOWNIKA PRZEZ CAŁY CZAS TARGÓW.

Widowiska

Repertuar teatrów i kin poznańskich na ostatniej stronie.

Komunikacja

TRAMWAJE — przejazd normalny 25 gr, 4 przystanki — 15 gr.

TAKSÓWKI — według licznika, bez żadnych dopłat za dodatkowe osoby noc, bagaż i psy. Postoje taksówek: przy ul. Grunwaldzkiej tel 77-72, przy Rynku Jeżyckim 77-08.

DOROŻKI KONNE — 1-2 osób za pierwsze 300 metrów 60 gr, za dalsze 300 metrów — 10 gr. N. p. kurs z dworca na Plac Wolności 1 zł.

Manewry niemieckie przeciw polskiemu obozowi narodowemu

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“).

Gdynia, 25. kwietnia.

Wypadki przeciwniemieckie na Kaszubach głośnym odbiły się echem w prasie niemieckiej. Mija już drugi tydzień od zajęć, które miały miejsce w powiecie morskim; prasa niemiecka, zwłaszcza gdańska, wyczerpująco już chyba ten temat omówiła. Wskazaniem jest wobec tego zwrócenie uwagi na najznamienniejsze głosy prasy hitlerowskiej, bo oddaje ona niewątpliwie istotne myśli kierowników Trzeciej Rzeszy.

„Danziger Neueste Nachrichten“ w numerze świątecznym usiłują dowodzić, że położenie mniejszości niemieckiej w Polsce po podpisaniu paktu o nieagresji rzekomo się pogorszyło. Winowajcą tego „pogorszenia“, zdaniem wspomnianego dziennika, jest polski obóz narodowy.

„Narodowa opozycja w Polsce — piszą „Danziger N. Nachr.“ — uznała siebie za powołaną do wzywania ludności ziem zachodnich niejako do „samoobrony“ przed obecną niemiecką robotą podziemną („Unterminierungsversuche“), ponieważ zdaniem jej rząd polski zbyt wierzy w „siłę“ trwałego porozumienia między Berlinem a Warszawą i nie poświęca dostatecznej uwagi antypaństwowej robocie niemieckiej (staatsfeindliche Machenschaften“).

W dalszym ciągu dziennik ten pisze, że „opozycja narodowa“ w Polsce rozpoczęła akcję przeciwniemiecką w chwili, kiedy „rząd polski i jemu podporządkowane instancje zaczęły wyściągac zrozumiałe konsekwencje z porozumienia z Niemcami w sprawach zagranicznych, także na terenie wewnętrznym“. To wszystko wypowiedzi cytowany dziennik hitlerowski, ponieważ „niepokoi“ go pytanie: „Czy wraz z ofiarą narodowego rozwrodrzenia w Małych Kacku (mowa o zmarłym wskutek ran Fryderyku Groenle) nie została złożona w grobie wiara w możliwość prawdziwego wyrównania („Ausgleich“) między narodem polskim a niemieckim, oraz rzeczywistego porozumienia między Polską a Niemcami?“

Tyle „Danziger Neueste Nachrichten“.

Zamiast tego wszystkiego możebymy Niemcy odpowiedzieli na pytania: Czy werbowanie Polaków do swoich szeregów i zapewnianie ich, że „korytarz“ będzie zwrócony Niemcom, nie jest robotą antypaństwową? I dalej: czy nie wystarcza Niemcom, że polskie czynniki miarodajne współdziałały przy tworzeniu spółdzielni wiejskich (dla dostaw do Gdańska), dbając przede wszystkim o to, aby dostawcy niemieccy zasiadali w zarządach i skutecznie mogli bronić swoich interesów gospodarczych, polegających na posiadaniu możliwości zbywania swoich produktów na rynku gdańskim? Czy niezadowoleni są Niemcy z tego, że na Pomorzu otwierają się nowe szkoły niemieckie? Ili jeszcze chcieliby Niemcy sprowadzić na Pomorze agitatorów z „Reichu“ poza tymi, którzy w Polsce już są i działają — i żadnych utrudnień i przykrości ze strony władz polskich nie doznają?

Możnaby stawiać bardzo długi szereg podobnych pytań. To wszystko jednak Niemcom nie wystarczy. Polacy natomiast, przejęci troską o przyszłość swego kraju, musieli sobie powiedzieć, że tego wszystkiego już dość. Tak wołają masy, myślące po polsku.

Sędziwo wykaże, kto spowodował zajścia przeciwniemieckie na Kaszu-

bach. Niemcy, jak widzimy z przytoczonych na wstępie urywków z artykułu w „Danziger Neueste Nachr.“, winę przypisują polskiemu obozowi narodowemu, chociaż w opisach zajęć dużo pisano w prasie niemieckiej o „Strzelcu“ i innych organizacjach „sanacyjnych“. Najwidoczniej więc cho-

W kraju i w świecie

W mętnej wodzie

Od początku marca r. b. pojawił się we Francji, w pomniejszych pismach miejscowych, krążąc narazie między Lyonem a Moulins, rzekomy układ tajny polsko-niemiecki z 25-go lutego 1934, a więc niejako dodatek do jawnego układu z 25 stycznia 1934. Początkowo nie zwracano wogóle uwagi na to odkrycie. Dopiero od połowy kwietnia r. b. zaczynają o tem mówić pisma paryskie, zresztą, przyznać trzeba, z niedowierzaniem i z zastrzeżeniami.

Podrobiony dokument polityczny nie jest nowością. Było tego bez liku. I nawet bywały podrobienia nieraz ludzko udatne.

W tym wypadku robota jest szczególnie licha. Podrabiacz snuje swój wzorek na tle ogólnych wiadomości o odprężeniu polsko-niemieckim i jeszcze bardziej na tle licznie od roku krążących podejrzeń i domysłów o jakichś zmwach i wspólnych zamiarach Polski z Niemcami. Ale robota jest dużo za gruba.

Utyka się (po pierwszym artykule, który byłby w zasadzie możliwy, o wzajemnym zobowiązaniu porozumiewania się i współdziałania stałego na gruncie międzynarodowym) odrazu na drugim, który jest — jednostronny:

„Polska, w stosunkach zewnętrznych, zobowiązuje się nie podejmować żadnego postanowienia inaczej jak zgodnie z zdaniem rządu niemieckiego, oraz dbać w każdej okoliczności o interesy tego rządu.“

Innemi słowy: uzależnienie, posłuszeństwo, niewola. Wykazanie tego jest oczywiście głównym celem podróbki. Ale podrabiacz bardzo przeholował. Nietylko bowiem żaden rząd polski nie podpisałby takiego zobowiązania jednostronnego, ale nawet żaden rząd niemiecki nie pomyślałby o zwróceniu się do rządu polskiego z takim żądaniem. Zrobionoby to przy najmniej pozornie obustronnie. A jednostronność byłaby wynikiem życia i układu sił. Wolne żarty: podrabiający zapomnieli, że to ma być przecież dyplomacja.

Następnie układające się strony nibyto obiecują sobie porozumienie się w razie wybuchu jakiegoż zatargu wojennego (art. 3) i przyrzekają sobie wzajemnie obronę swego obszaru (art. 4), ale potem, w art. 5, znowu — jednostronność:

Sprawa niemieckich łodzi podwodnych

Rząd brytyjski oficjalnie powiadomiony

London (PAT). Agencja Reutersa donosi: Brytyjski attache wojskowy w Berlinie został powiadomiony o zamiarze Niemiec przystąpienia do budowy 12-tu łodzi podwodnych o pojemności 250 tonn każda. Rząd brytyjski rozpatrzy, jaki wpływ fakt ten

dzi Niemcom o wpływ, jaki na szerokie masy polskiego społeczeństwa wywiera obóz narodowy stanowiskiem swoim w sprawie niemieckiej. To stanowisko jest Niemcom niewygodne, bo przeszkadza im w ich wrogiej Polsce robocie.

Widocznie Niemcy dostrzegają, że wpływ obozu narodowego sięga daleko poza ramy jego organizacji; jego wytyczne programowe zaczęły podzielać szerokie masy. Jeden tylko z tego wszystkie wypływa wniosek: robotę niemiecką można unicestwić tylko uruchomieniem polskich sił narodowych.

E. P.

Z CHWILI

Organy konserwatywno-„sanacyjne“ żywo zajmują się losami „Legionu Młodych“. Oto, co porokuje na ten temat „Słowo“ wileńskie:

„Po potępieniu „Legionu Młodych“, 90 proc. członków tej organizacji opuścił jej szereg. Z pozostałych 10 proc. zapewne połowa pójdzie śladem jednego ze swoich eks-komendantów. Jędrzychowskiego i znajdzie się w szeregach komunistycznych. Reszta, drobny ułamek organizacji, pozostanie wierna dotychczasowym hasłom.“

„Czas“ pod nagłówkiem „Koniec Legionu Młodych“ pisze, co następuje:

„Organizacja „Legionu Młodych“ została powołana do życia na przełomie 1929 i 1930 roku, z zadaniem wyraźnie wychowawczo-ideowym. Były to lata pierwszych wielkich awantur endeckich we Lwowie, które z antyżydowskich przeszły na antyrządowe. Sfery t. zw. pułkownikowskie postanowiły stworzyć przeciwwagę w postaci organizacji, która wyposażona w autorytet moralny obozu, potrafiłaby zjednać nieprzyjazne dotychczas masy młodzieży akademickiej.“

„Głównym jednak błędem było, że za szybko chciano zdobywać teren. Założyciele „Legionu Młodych“ nie rozpoczęli pracy na uniwersytetach od postawienia nowych fundamentów ideowych. Akcji zwalczania wpływów ideowych Dmowskiego wśród młodzieży akademickiej nie rozpoczęli na płaszczyźnie ideowej dyskusji. Odrazu przeszli do walki wręcz. Nastąpił okres awantur, bójk, najpierw na łaski, wreszcie na kastety i noże. Było to bezowocne i był to wielki błąd.“

Może to być i błąd. Ale jak temu błędowi zaradzić? Jak tu „rozpocząć pracę na uniwersytetach od postawienia nowych fundamentów ideowych“ — skoro się żadnej idei nie posiada?

„Legion Młodych“, jako organizacja, właściwie wegetował już od lat dwóch. Z powyżej podanych przyczyn stawało się coraz jaśniejszem, że terenu akademickiego nie opanuje.“

A wreszcie:

„W rezultacie, po 9 latach rządów obozu marszałka, teren akademicki znajduje się w tym samym mniej więcej stanie, co w roku 1926. Trzeba pracę na nim zacząć od początku.“

Co prawda, to prawda...

brytyjska w Berlinie.

Posunięcie Niemiec, jak stwierdza, jest dokładnym powtórzeniem tego, co zaszło w stosunku do jej sił lądowych i stanowi niemniej jaskrawe naruszenie traktatu.

Watykan wobec niemieckiego prawa prasowego

Paryż. (PAT). Agencja Havasa donosi z Rzymu: Przepyszczają, że Watykan uczyni oficjalną demarche w Berlinie w sprawie nowej ustawy niemieckiej, zmierzającej do likwidacji dzienników o charakterze religijnym katolickim lub protestanckim.

Propaganda hitlerowska w Szwajcarii

Berno (PAT). Liga Obrony Szwajcarii (Schweiz - Schutzbund) ogłosiła odezwę, która zwraca uwagę na propagandę emisarjuszy narodowo-socjalistycznych wśród studentów szwajcarskich. Odezwa stwierdza, iż szereg studentów niemieckich wyjeżdża do Szwajcarii nie celem pobierania nauki, lecz celem szerzenia propagandy w interesie Rzeszy Niemieckiej. W propagandzie tej Szwajcarija nazywana jest „ziemią niemiecką pod obcym panowaniem“. Odezwa Ligi Obrony Szwajcarskiej zwraca uwagę na tę propagandę i nawołuje do czynności, podkreślających odrębność kulturalne, narodowe i polityczne Szwajcarii, która nie jest krajem niemieckim.

Konfiskata statku

Tokio. (PAT). Kapitan holenderskiego parowca-cysterny „Juno“ (o wyporności 2345 tonn), który odpowiadał przed sądem w Takao na Formozie za pogwałcenie przepisów nawigacyjnych, został skazany na karę 2000 jen. Parowiec został skonfiskowany. „Juno“, który wpłynął 9 b. m. do ufortyfikowanej strefy w Makao (Formoza) bez pozwolenia, był zatrzymany przez władze japońskie i odprowadzony do Takao. Kapitan statku tłumaczył się, iż zawinął do najbliższego portu, uciekając przed burzą.

Wybory do izb ustawodawczych po żniwach

Nowa ordynacja wyborcza uzgodniona?

Warszawa. (Tel. wł.) W kołach politycznych informują, że wybory do Sejmu i Senatu odbędą się zaraz po żniwach, a więc z końcem lata. Za prowizorycznie ustalony termin wyborów przyjęto koniec sierpnia lub pierwsze dni września.

Planowane pierwotnie odbycie wyborów przed żniwami okazało się niemożliwe do zrealizowania. Zasady no-

wej ordynacji wyborczej uchodzą już za uzgodnione. Obecnie odbywa się praca nad wykreśleniem okręgów wyborczych, dostosowanych do zmniejszonej przez nową ordynację liczby posłów sejmowych. Utrzymuje się przekonanie, iż wkrótce po sesji nadzwyczajnej w maju rb. nastąpi rozwiązanie obecnego parlamentu. (w.)

wywrze na rozmowy morskie angielsko-niemieckie, które mają się odbyć w maju w Londynie. Posunięcie Niemiec stanowi zupełną niespodziankę dla brytyjskich kół ministerjalnych, zważywszy, że wstępne rozmowy były przygotowane na przyszły miesiąc.

London (PAT). „News Chronicle“ pisze: W White Hall obecnie przypuszczają, że awiacja wojskowa Niemiec znacznie przewyższa siły lotnictwa W. Brytanji łącznie z lotnictwem zamorskiem.

„Daily Telegraph“ przewiduje, że izba gmin będzie chciała otrzymać informacje co do okresu czasu, jaki upłynął od rozmowy Hitlera z Simonem w Berlinie a urzeczywistnieniem zbrojeń powietrznych Niemiec.

Sprawa ta nie była poruszona podczas niedawnych rozmów angielsko-niemieckich w Berlinie.

Rząd brytyjski wkrótce zastanowi się nad krokami, jakie będą powzięte. Podkreślają, że traktat wersalski zabrania wyraźnie Niemcom budowy łodzi podwodnych. Rząd brytyjski porozumiewa się w tej sprawie z ambasada-

Elektrotechnika na codzień

Mam wielu znajomych, którzy deklamują z pamięci ody Horacjusza lub w historii literatury średniowiecza czują się jak w domu. Ludzie ci, przylapani w towarzystwie na nieznajomości trzeciej przyczyny upadku kultury egipskiej, uważają się za skompromitowanych do kości i robia, co mogą, by ukryć lukę w wykształceniu.

Gdy natomiast zepsuje się w salonie elektryczne światło i trzeba czemprędzej usunąć przeszkodę, każdy taki mędrzec egipski przyznaje się bez zażenowania, wesoło i otwarcie, że nie poradzić nie może, bo o elektryczności niema zielonego pojęcia. Jakgdyby to właśnie zrozumienie najelementarniejszych zjawisk, z którymi stykamy się codziennie i na każdym kroku, nie było wcale postulatem wykształcenia u nowoczesnego człowieka!

Dla tych więc czytelników, którzy w prądzie zasilającym własną żarówkę na biurku widzą stokroć więcej tajemnic, niż w prądzie literatury ubiegłych stuleci, poświęcony jest dzisiejszy artykuł techniczny.

Za miastem nad Wartą stoi potężny gmach nowej elektrowni. Z dwóch zasadniczych elementów wytwarza się tutaj prąd elektryczny: z węgla, a raczej miatu węglowego, który ładuje się elewatorami wprost z wagonów kolei żelaznej, i z wody, którą rurami czerpie się częściowo ze studni, częściowo zaś z rzeki. Węgiel spalony pod kotłami zamienia wodę na parę; para pod ciśnieniem 27 atm. przechodzi do turbiny, by po ostudzeniu wielkimi masami zimnej wody znów jako woda wrócić do kotła. Pod wpływem pary turbina obraca się z siłą kilkunastu tysięcy koni parowych i z szybkością 3000 obrotów na minutę wprowadza w ruch zamontowany z nią na jednej osi wielki generator.

W uzwojeniach tego jednego tylko generatora powstaje pod wpływem obrotów prąd elektryczny dla całego miasta Poznania i dalekiej okolicy. Generator pracuje bez przerwy, dniami i nocą, przez kilka miesięcy, zasilając bez wyjątku wszystkie żarówki, reklamy neonowe, radia, roentgeny, motorki, motory, ba nawet wszystkie tramwaje w Poznaniu. Dopiero w razie defektu luzuje go drugi, prawie identyczny, turbogenerator i obejmuje z kolei zasilanie miasta w prąd elektryczny.

Na pytanie: czym jest prąd elektryczny? — wiedza ludzka dotąd nie znalazła odpowiedzi. Wyobrazić możemy go sobie jedynie, jako ruch maleńkich metalu, podobny do ruchu ziarenek śrutu w skośnie trzymanej rurze. Nachyleniu rury, czyli spadowi, który jest jakgdyby siłą poruszającą śrut w rurze, odpowiada tzw. napięcie prądu, mierzone w voltach. Ilość zaś kuleczek śrutu poruszających się w rurze porównać można z natężeniem prądu, mierzonem w amperach. Wielka ilość śrutu nabita do nieznacznie pochylonej rury porusza się trudno wskutek oporu spowodowanego tarciami; odwrotnie — mała ilość śrutu przy wielkim nachyleniu porusza się łatwo, tak samo więc i generator nasz, mający dostarczyć prąd do odległych konsumentów, wytwarzać musi dla uniknięcia skutków wielkiego tarcia, czyli strat energii w przewodach, prąd elektryczny o wysokim napięciu a niskim natężeniu. I tak to generator pracujący w nowej elektrowni Poznania wytwarza prąd o napięciu 6000 voltów i około 800 am-

perów, czyli, przy przemnożeniu jednej wartości przez drugą, o wydajności około 5000 kilowolt - amperów. Prąd ten nie płynie stale w jednym kierunku od jednego do drugiego bieguna generatora, lecz 50 razy w ciągu jednej sekundy zmienia swój kierunek. Jest to więc — mówiąc językiem technicznym — prąd zmienny o 50 okresach.

Za pomocą głównych przewodów zostaje prąd rozprowadzony do kilku punktów miasta, gdzie, ze względu na niebezpieczeństwo związane z jego wysokim napięciem, ulec musi pewnej przeróbce. Dzieje się to w tzw. stacjach transformatorowych, które redukują napięcie prądu z 6000 na 220 voltów, a zwiększają jego natężenie tak, że iloczyn obu wartości, czyli ilość kilowolt-amperów wchodzących i wychodzących z transformatora, pozostaje najmniejszej ten sam. Prąd o napięciu 220 voltów, rozprowadzony ze stacji transformatorowych po mieście, jest również prądem zmiennym o 50 okresach. Dla niektórych dzielnic zaś, posiadających starą sieć, przetwarza się prąd zmienny zapomocą rotacyjnych przetwornic na prąd stały, a więc płynie w jednym kierunku.

Taki zmienny lub stały prąd płynie przez kable lub przewody na słupach do poszczególnych kamienic i po tzw. pionie, przeprowadzonym w klatce schodowej, dociera do konsumentów.

Po wprowadzeniu do mieszkania przechodzi on przez pierwszy plombowany bezpiecznik, płynie dalej przez uzwojenie licznika, uruchamiając jego mechanizm, mija drugi bezpiecznik i dociera wreszcie: bądźto do druczka żarówki, bądźto do uzwojenia elektrołuku, żelazka do prasowania itd., wykonując pożądaną czynność. Stamtąd zaś przez dwa drugie bezpieczniki wraca do klatki schodowej.

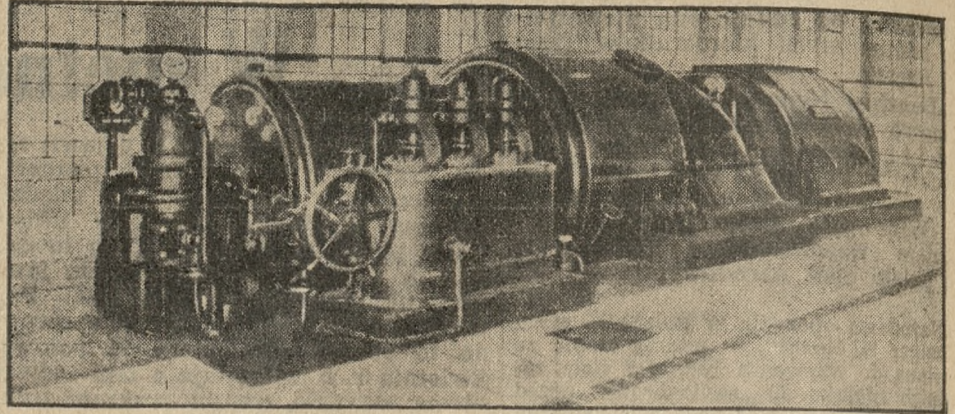
W swej drodze normalnej prąd płynie zawsze przez ów cienki drucik lub jakiegokolwiek uzwojenie, to jest pokonuje wielki opór, który przepuszcza tylko pewną nieznaczną ilość elektronów, a więc utrzymuje natężenie w dopuszczalnych granicach. Odpowiada to jakgdyby pewnemu zwięzieniu w rurze, które, hamując przepływ ziarenek śrutu, nie dopuszcza do ich zbyt gwałtownego, gremjalnego poruszania się w rurze. Normalny stan rzeczy ulega jednak dużym zmianom, gdy z powodu uszkodzenia izolacji lub nieumiejętnej manipulacji utworzy się znacznie krótsza i wygodniejsza droga dla prądu, czyli gdy nastąpi tzw. „krótkie spięcie” między doprowadzającym a odprowadzającym przewodem. Zamiast sączyć się powoli przez cienki drucik żarówki, rzucają się wtedy elektrony w zbitych masach przez wygodny, przypadkowo utworzony pomost i, tocząc się jeden przez drugiego, rozgrzewają przewód. Cała instalacja elektryczna uległaby spaleni i katastrofa byłaby tuż, gdyby nie przezorność elektrowni, która w obieg prądu włączyła bezpiecznik. Ten to oprawiony w porcelanę cienki drucik łatwotopliwy przy nienormalnym wzroście natężenia przepala się wcześniej, niż reszta grubszych i trudniej topliwych przewodów, a tem samem przerywa obieg wzmożonego prądu.

W razie takiego „krótkiego spięcia” należy oczywiście w pierwszej linii odnaleźć i usunąć zwarcie, inaczej bowiem nowy bezpiecznik przepali się w chwili wkręcania go na miejsce starego. Przedewszystkiem należy wy-

strzegać się używania bezpieczników naprawianych w sposób amatorski pierwszym lepszym drutem, gdyż w wypadku krótkiego spięcia może drut ten jako zbyt gruby nie stopić się w porę. Pociągnie to za sobą przepalenie się drugich i to plombowanych bezpieczników, które zmieniać wolno jedynie monterom elektrowni.

Pod koniec wypadła nadmienić, że prąd o napięciu 220 voltów, z którym stykamy się na każdym kroku, jest groźniejszy, niż się naogół przypuszcza. Nietylko bezpośrednie dotknięcie obu

przewodów, ale także często jednego z nich przy najmniejszym choćby kontakcie z ziemią spowodować może silne porażenie. Decydującym momentem przytem jest wielkość powierzchni styku ciała ludzkiego z przewodem lub ziemią, to też zwłaszcza przy pracy metalowymi narzędziami przy założonych słuchawkach radiowych na uszach lub kąpiel w wannie wszelkie dotknięcia przewodów elektrycznych mogą powodować tragiczne skutki. Przy wszelkich pracach instalacyjno-elektrycznych wskazaniem jest przeto dwubiegunowe wyłączenie prądu przez wykręcenie obu bezpieczników gdyż jednobiegunowe wyłączenie zapomocą głównego wyłącznika nie wyklucza niebezpieczeństwa porażenia.



TURBOZESPÓŁ W POZNAŃSKIEJ ELEKTROWNI

Z naszej przyrody

Symfonia zieleni — Wierzbą złotucha króluje — Koronkowe przeźrocza brzączek — Pierwsza, nieliczne jeszcze kwiatki — Stokrotki, złocie, podbiały — Ożyły stawy i jeziora — Rozbrzmiewają pieśni skowronka.

Tegoroczna Wielkanoc była również wiosną świętą. Przyniosła pieszczące powiewy południa, oblekła niebo w błękit aksamitny.

Rozkolewała szmaragdową falą ruń podrosłej sporo oziminy, dostroiła, choć nieco z trudem, do ich świeżej zieleni wiosenne trawki w naszych parkach, zżółkłe i podniszczone ciężką stopą zimy.

Słowem, rozegrała symfonię zieleni...

Odezwała się nią — jeszcze z cicha — orkiestra drzew i krzewów w parku, z najgłośniejszą muzyką pąków kasztanu.

Cicha i nieśmiała jest zieleń majająca listowiem na wierzach, zato gra królewską gędbą wesela wierzbą złotucha. Szczodrzeniec też wkrótce przywdzieje swój wiosenny płaszcz kwiecica złotego, obudzą się półsenne w parku słońcem kaliny i wiciokrzewy. Przystroją się szakiaki — o korze ciemno brunatnej, nakrapianej białą, śnieguliczki — zdoberne jeszcze doniedawna w kuleczki białe, trzmieliny — których czerwone owocki zjadają śpiewne rudziki, wreszcie krzeswidwy, tem sławne, że na jesieli i zimnej gałązki ich stają się purpurowe.

Uroczu na wiosnę wyglądają brzozy. Na wietrze ich wiotkie gałązki powiewają listeczkami złotawo-zielonymi. Świeże korony brzoź wyglądają jak misterne, koronkowe przeźrocza, rozweselając nasz wzrok zielonemi płomykami swych gałązek.

Natomiast kwiecica skąpo jeszcze jest na łąkach i polach...

Jeszcze rzadko, gdzieś tam tylko, przetkała się łąka złotym kniędem, zwanym także knieciem i kaczeńcem. Widać wszędzie tylko stokrotki białe, z liczkami jakby od chłodu zaróżowionymi, wycelowane promieniami słońca.

Na skraju boru, tam, gdzie słońce dociera, wychyliły się ze mchu gwieżdziste złocie, maleńkie i ozdobne. Zakwitły też przyziemne kosmatki, których barwę stanowi jedynie złoty pyłek, jakim ich kwiecie niepozorne jest osypane.

Niepozorne też są białe, w kształcie gwiazdek kwiatki myszotrzewia i mokrzywnicy, zjawiające się gromadnie przy drogach. Okazały zakwita pod krzewami bezlistnymi ziarnopłon, jaskier nietrujący, z którego świeżych liści smakosze we Francji przyrządzają sałatkę. W rowach lub nad wodą zakwita żółty podbiał, co to później będzie miał olbrzymie liście, białokutnerowate pod spodem. Kwiatki podbiału kobiety wiejskie przynoszą już na targ do miasta, jako ziele leczące kaszel.

Pojawiają się też w lasach kluczyki złotawe, jeszcze nieliczne i jakby niedorozwinięte. Liczniej zato pojawiły się błękitne przylaszczki, poszukiwane przez wszystkich jako nawa-

lika kwietna.

Naogół jednak lato kwitnienie opóźniło się dość znacznie. Niema dotąd sinolichych szczawików, niema zawilców różnokolorowych, tej prawdziwej ozdoby lasu na wiosnę.

Zato w pełni rozwinięte już jest życie w stawie. Zdumiewają nas szybkością małe nartniki, śmigające po wod powierzchni, niby na nartach, na swych długich nożkach. Pojawili się już wodny pająk-topnik i najniebezpieczniejszy dla ryb i raków zbójca wodny, pływak.

Również ptactwo śpiewające zjawilo się punktualnie. Ozrody rozbrzmiewają miłemi pospiewkami kosa, a nad polami unosi się, śpiewając niestrudzenie, kochany skowroneczek. Er-el.

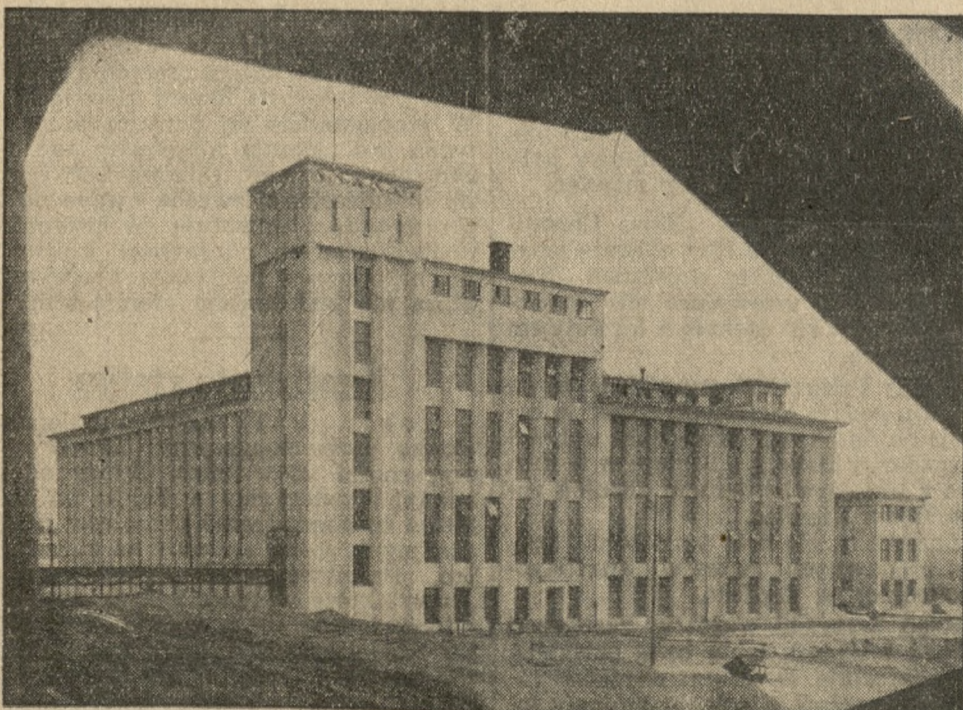
Gdzie leżą zatopione skarby?

W Zatoce Vigo, 24 października 1702 r., zatopiona została flota hiszpańska, wzięta z Meksyku do ojczyzny olbrzymie skarby w postaci sztab srebra. Znalazłszy się już niedaleko brzegów ojczystych, spotrządził admirał hiszpański dowodzący armadą, iż wyjście z zatoki zablokowała eskadra okrętów wojennych angielsko-holenderskich. Aby nie oddawać w ręce wroga cennych ładunków, zatopili Hiszpanie okręty. Nie raz już podejmowano próby wydostania z dna morskiego spoczywających tam od dwustu lat skarbów. Aczkolwiek stwierdzono, iż wraki fregat hiszpańskich spoczywają na niewielkiej głębokości, bo tylko 20 metrów pod powierzchnią morza, to jednak nie udało się nic zrobić, gdyż konfiguracja dna w tem miejscu uniemożliwia pracę nurków. Obecnie inżynier hiszpański M. Moxo planuje zorganizowanie nowej wyprawy po skarby podmorskie, przytem zastosowana ma być nowa metoda opuszczania na dno wielkich kesonów, w których zmieści się cały (nie wielki zresztą jak na dzisiejsze czasy) okręt. W kesonie praca nurków i przeszukiwanie zatopionych statków będzie się już mogło odbywać normalnie. Fachowcy oceniają wartość zatopionych skarbów na paręset milionów pesetów. (r)

DZIŚ W NIEDZIELĘ „BORYS GODUNOW” W TEATRZE WIELKIM



W niedzielę wspaniała opera Musorgskiego „Borys Godunow”. Na występ gościnny w roli tytułowej udał się Operze zdobyć słynnego Romana Wraga.



POZNAŃSKA ELEKTROWNIA

Dziś rozpoczyna się nasz konkurs okien wystawowych

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się trzeci z rzędu konkurs okien wystawowych, zorganizowany przez redakcję „Kurjera Poznańskiego” i „Orędownika”. Konkurs trwać będzie do przyszłej niedzieli, d. 5 maja b. r. włącznie.

Na czym ten konkurs polega, i jakie są jego cele, tłumaczyliśmy już kilkakrotnie na łamach naszego piśma. Tutaj ograniczamy się tylko do podania pewnych szczegółów techniczno-informacyjnych.

Zwracamy zatem uwagę, iż firmy, zgłoszone do konkursu, zobowiązane są umieścić w oknie wystawowym dostarczony im przez redakcję plakat tekstury z napisem: „Okno konkursowe Kurjera Poznańskiego i Orędownika”. Wzór tego plakatu reproduko-

waliśmy kilk dni temu. Pozostanie on przez cały czas trwania konkursu jako zewnętrzny dowód uczestnictwa w konkursie, ułatwiając orientację publiczności.

Poniżej drukujemy wykaz firm, biorących udział w naszym konkursie; firmy zostały podzielone na sześć grup branżowych.

O przyznaniu odznaczeń za szczególnie piękne i celowe dekoracje i to w postaci dyplomów i listów pochwalnych decydować będą osobne komitety, złożone z przedstawicieli zorganizowanego kupiectwa, kół artystycznych i przedstawicieli wydawnictwa naszych piśm.

Dwie najpoważniejsze organizacje kupieckie, a mianowicie Konfraternia

Kupców Chrześcijańskich i Stowarzyszenie Kupców Chrześcijan przyznały nagrody dla dekoratorów-związkowców za najlepsze dekoracje okien, pierwsza w kwocie zł 50,—, druga — zegar na biurko, zaś Związek Pracowników Kupieckich przeznaczył nagrodę w wysokości 25 zł.

Ponadto w celu wzmocnienia zainteresowania konkursem okien wystawowych wśród najszerzych kół społeczeństwa wydawnictwo nasze zorganizowało konkurs w konkursie, przeznaczając na ten cel szereg cennych nagród. Szczegóły tego konkursu podaliśmy w niedzielnej wydaniu głównym.

Wykaz firm

biorących udział w konkursie okien wystawowych

Branża

blawatniczo - konfekcyjna

- K. Bogajewski, Mech. Fabryka Odzieży, Oddział Detaliczny, St. Rynek 77.
- L. Busiakiewicz, skład galant., Poczto-
wa 2.
- Z. Bytnerowicz, skład blawatów, St. Rynek 52.
- S. Cichoński, mag. konfekcji damskiej, Wrocławska 5/6.
- Cz. Czabajski, skład garder. męskiej, Nowa 1.
- M. Dziennik, skład artykułów męskich, Fr. Ratajczaka 7.
- Fabryka Kolder, wł. Adam Bandel, Al. Marcinkowskiego 25 i 27 Grudnia 6.
- W. Groszkiewicz, skład blawatów, firanek i dywanów, St. Rynek 59.
- B. Habrych, magazyn bielizny damskiej, Pierackiego 8.
- B. Hildebrandt, skład odzieży zawod. i ochron., St. Rynek 73/74.
- „Janina”, salon mód, Al. Marcinkowskiego 19.
- S. Kaczmarek, skład art. damskich, 27 Grudnia 20.
- St. Kalamajski, dom handlowy, bielizna, galant., Pl. Wolności 16.
- W. Kajkowski, mag. materj. damskich, 27 Grudnia 5.
- F. Kaźmierski, specj. skład blawatów i jedw., St. Rynek 38/39.
- St. Koźlicki, skład bielizny męsk. i damsk., Pl. Wolności 10.
- J. Kufel, skład konfekcji męskiej, Wrocławska 1.
- W. Majewicz i Ska, specj. skład sukna, St. Rynek 77.
- W. Nadolski, skład blawatów, St. Rynek 90.
- „Pan”, skład art. męskich, Fredry 1.
- „Pani”, wł. M. Mikołajska, magazyn pończoch i bielizny, Al. Marcinkowskiego 13.
- L. Piotrowska, galanterja damska, Św. Marcin 9/10.
- Plotr Pluciński, galanterja męska, St. Rynek 37.
- J. Podbielska, tow. dziano-pończosznice, W. Garbary 40.
- Polska Centrala Sp. Sp. Kolej., blawaty, St. Rynek 46/47.
- A. Raczyk, skład blawatów i firan, St. Rynek 94.
- Wl. Reichelt, konfekc. damska, St. Rynek 63.
- A. Romarowski i Ska, mody męskie, 27 Grudnia 20.
- E. Rychter, odzież zawodowa, Wrocławska 15.
- E. Rychter, konfekc. męska, Wrocławska 14.
- E. Rychter, garderoba męska, Fr. Ratajczaka 2.
- „The Gentleman”, St. Schaefer, artyk. męskie, Nowa 1.
- „The Gentleman”, St. Schaefer, art. męskie, 27 Grudnia 4.
- W. Szostak, blawat-konfekc., Dąbrowskiego 46.
- J. Schubert, wł. St. Muszyński, skład włókienniczy, St. Rynek 95/96.
- W. Schubert, skład blawatów, St. Rynek 85/86.
- St. Schulz, mag. tow. krótkich, St. Rynek 80/82.
- S. Święcicki, odzież dziecięca Nowa 8.
- A. Wojciechowski — „Ewa”, galant.-tow. krótkie, M. Focha 60.

- Fr. Woźniak, dom. handlowy, blawaty, konfekcja, galanterja, Kramarska 16.
- „Zjednoczeni”, F. Banaś, skład sukna, 27 Grudnia 16.

Branża obuwnicza, skóry i galanterja skórzana

- B. Antkowiak, wł. I. Matuszkiewicz, mag. obuwia, St. Rynek 6.
- St. Czarnota, wyroby skór.-galant., Pierackiego 8.
- W. Czysz, skład wyrob. skór., Szkolna 11.
- M. Eckert, skład obuwia, Kraszewskiego 5.
- J. Kaźmierska — „Irena”, mag. obuwia, Al. Marcinkowskiego 17.
- St. Kyciel — Wlkp. Hurtownia Skór i Przyb. Obuwn., Wielka 9.
- St. Kyciel i Ska, skład skór i przyb. obuwn., Św. Marcin 33.
- „Leo”, mag. obuwia, 27 Grudnia 3.
- W. Michalski, handel skór, G. Wilda 42.
- J. Norek, skład obuwia, Wrocławska 20.
- J. Pańczak, skład obuwia, Św. Marcin 64.
- Fr. Rogoziński, skład obuwia, St. Rynek 64.
- J. Rozmarynowicz, skład obuwia, St. Rynek 93.
- Fr. Zmysłowski, skład obuwia, Półwiejska 12.

Urządzenie wnętrz

- K. Bakoś, skład mebli, St. Rynek 51.
- J. Barełkowski, skład porcelany i szkła, Rynek Jeżycki 2.
- Al. Benenowski, zegarm.-jubiler, Półwiejska 3.
- Jan Cerba, „Centrala okuć”, Wrocławska 19.
- Jan Deierling, skład żelaza, Szkolna 3.
- W. Gierczyński i Ska, skład art. techn., Św. Marcin 13.
- B-cia Górecy, skład dywanów żywieckich, Nowa 2.
- Jan Kochanowski, zakład zegarm.-jubiler., Al. Marcinkowskiego 16.
- Wl. Kowalski, skład porcelany i szkła, Szkolna 11.
- W. Kruk, złotnik-jubiler, ulica 27-go Grudnia 6.
- E. Mikołajczak, skład zegarm., G. Wilda 36.
- „Emkap”, M. Miellek, pierze-puchiny, Wrocławska 30.
- „Ozdoba”, mag. porcelany i szkła, Św. Marcin 4.
- M. Pieczyński, artykuły tapicersko-dekoracyjne i siodlarskie, Stary Rynek 44.
- M. Pogorzelski, wózki dziecięce, sprzęty domowe, zabawki, ul. Wodna 7.
- J. Skibiński, „Hurt Polski”, Wrocławska 4.
- Ig. Sobczak, mag. mebli, Dąbrowskiego 64.
- J. Sroczyński, fabryka mebli artyst., M. Focha 4.
- „Sprzęt Domowy”, St. Marcinkowska, Św. Marcin 9/10.
- St. Wewiór, skład żelaza, Św. Marcin 34.
- „Żelazopol”, E. Tritt, skład żelaza i narzędzi, Św. Marcin 26.

Branża

perfumeryjno - drogeryjna

- „Tadeusz Biederman, drogerja i farby, M. Focha 177.
- W. Bagaziński, perf. i galant., Poczto-
wa 29.
- M. Cegielski, perfumerja, 27 Grudnia 12.
- J. Czepczyński, „Centralna Drogerja”, St. Rynek 8.
- „Drogerja Popularna”, właśc. Kosicki Bernard, Kraszewskiego 11.
- M. Dybczyński, Drogerja i Perfumerja, Św. Marcin 18.
- St. Dyczkowski, drogerja i perfumeryja, Św. Marcin 20.
- F. G. Fraas, wł. Wl. Kaiser, drogerja i perfumeryja, Wielka 14.
- J. Gadebusch, drogerja i perfumeryja, Nowa 7.
- F. Hybsz, Drogerja „Tęcza”, Półwiejska 30.
- L. Jasiurski, „Foto-Labor”, Wodna 13.
- Fr. Karasiewicz, drogerja i perfumeryja, Wierzbicice 22.
- Br. Machalla, foto-drogerja, 27 Grudnia 2.
- St. Majcherek, „Drogerja Bernardyńska”, W. Garbary 49.
- J. May, „Drogerja 3 Maja”, 3 Maja 6.
- St. Piątkowski, wytwórnia chemiczna, Półwiejska 4.
- L. Rozynek, zakład fryzjerski, Wierzbicice 27.
- Janina Sobierajska, Drogerja „Słońce”, Poczto-
wa 31.
- Kazimierz Specyal, „Drogerja pod Kotwicą”, pl. Świętokrzyski 4.
- „Tlen”, Skład Lwowskiej Fabr. Chem., Pl. Wolności 1.
- „Uniwर्सum”, wł. J. i W. Czepczyński, drogerja, Fr. Ratajczaka 38.
- M. Wendland, drogerja i perfumeryja, M. Focha 47.
- St. Wenzlik, perfum. i art. stalowe, Al. Marcinkowskiego 19.
- W. Wojciechowski, drogerja i perfumeryja, Św. Marcin 46.
- R. Wojtkiewicz, „Drogerja Warszawska”, 27 Grudnia 11.
- K. Zmudziński, „Drogerja Poczto-
wa”, Poczto-
wa 33.

Branża

artykułów spożywczych

- Wl. Billert, cukry, czekolady, kolekt. Lot. Państw, Św. Marcin 19.
- Z. Brodnicki, skład wyrobów tytoniowych i spirytualij, Ratajczaka 34.
- Marja Chojnacka, hurt owoców, ulica Wielka 15.
- I. Dykiert, skład wódczany, Św. Marcin 54.
- „Goplana”, Fabryka Czekolady, Sp. Akc., Pl. Wolności 10.
- B. Grodzki, skład tow. kolonj. M. Focha 63.
- Hartwig Kantorowicz, skład wódczany, 27 Grudnia 5.
- St. Janiszewski, skład tytoniu i wódek, Dąbrowskiego 51.
- W. Kujawa i Syn, „Import kawy i herbaty”, Ratajczaka 34.
- St. Langner, skład spożywczo-kolonj., Wroniecka 12.
- Fr. Maćkowiak, skład cukierków, M. Focha 41.
- St. Milachowski, palarnia kawy, Fr. Ratajczaka 40.

- L. Milewczyk, towary kolonialne, Szkolna 12.
- „Palma Włoska”, skład owoców, 27-go Grudnia 7.
- W. Patek, skład cukrów, 27 Grudnia 3.
- M. Pawlak, skład tow. społ., Św. Marcin 66/67.
- J. Pilaczyński, skład delikatesów, Podgórna 10.
- K. Wl. Poznański, restauracja, Dąbrowskiego 39.
- Leon Skalbani, dawniej St. Ziętkiewicz, śniadalnica, Al. Marcinkowskiego 21.
- W. Sobczak, „Słoneczko”, skład wyrob. cukiern., Dąbrowskiego 64.
- J. Strzelczyk, fabryka likierów, hurtownia win i wódek, Kantaka 11.
- Fr. Tomiak, Piekarnia i Cukiernia, Chwaliszewo 7/8.
- „Zgoda” Spółdz. Spoż. z o. o., skład kolonj.-spoż., Św. Marcin 27.
- „Zgoda” Spółdz. Spoż. z o. o., skład kolonj.-spoż., Św. Marcin 69.
- „Zgoda” Spółdz. Spoż. z o. o., skład kolonj.-spoż., Al. Marcinkowskiego 23.
- „Zgoda” Spółdz. Spoż. z o. o., skład kolonj.-spoż., Dąbrowskiego 12/16.
- M. Zieliński, skład tow. kolonj., Marsz. Focha 49.

Artykuły różne

- „Ad Astra”, skład papieru, art. biur. galant., 27 Grudnia 12.
- „Camera”, art. fotogr., przybory sport., Fr. Ratajczaka 3.
- Dom Sportowy, Sp. z o. o., art. sportowe, Św. Marcin 33.
- „Emka”, wł. M. Włodarczak, zakł. radjotechn. i fot., Wrocławska 30.
- K. Dybicki, wł. St. Dybicki, hurt. przyb. do palenia, Wrocławska 1.
- Foto-Greger, skład art. fot. i optycznych, 27 Grudnia 18.
- Gazownia Miejska, przybory gazowe, ul. Nowa 10.
- „Ka-De-Ha”, Harcerska Spółdz. odp. udział, art. sportowe i harcerskie, Podgórna 10.
- St. Kamiński, skład gramof., elektrot., rowery, St. Rynek 13/14.
- K. Matuszak, przybory elektrotechniczne i radjowe, ul. Pierackiego 16.
- „Maxima”, Biuro Techn.-Mleczarskie, właśc. Ed. Sujak, Wjazdowa 9/10.
- „Papyrus”, papier, art. szkolne, tytonie, M. Focha 93.
- Poznańskie Tow. Radjowe” z o. o., Ratajczaka 34.
- A. Rose, wł. W. Chrzanowski, skład papieru, Nowa 8.
- K. Schubert, kwiaciarnia, Wodna 25.
- Fr. Szymański, skład papieru, Poczto-
wa 31.
- St. Sereżyński, skład paramentów i mat. kościelnych, Św. Marcin 9/10.
- „Tele-Radjo”, zakład radjotechn. i ład. akumulat., Półwiejska 5.
- Rodzeństwo Trybus, skład cygar i artykułów piśmiennych, ul. Marsz. Focha 73.
- I. Walczak, kwiaty sztuczne, Wrocławska 28/29.
- St. Waskresieńska, „Żarówka”, Al. Marcinkowskiego 16.
- „Wiosna”, skład kwiatów, Al. Marcinkowskiego 21.
- J. Zimny, skład papieru, Wodna 27.

Burze piaszczyste przeszły nad północnymi Chinami

Szanghaj (PAT). Nad północnymi Chinami przeszły burze piaszczyste o niezwykłej sile. Ruch kołowy i komunikacja lotnicza uległy przerwie. W wielu miejscach przerwa no łączność telefoniczną. Jest wiele wypadków śmierci. Po burzach piaszczystych nastąpił niebywały spadek temperatury: z 35 st. na 0. Na granicy prowincji Dżehol spadły śniegi.

Za fałszywe zeznania podatkowe

Lwów (PAT). W dniu wczorajszym w sądzie grodzkim zapadł wyrok w sprawie karno-skarbowej przeciwko Rudrofi, oskarżonemu o świadome składanie fałszywych zeznań podatkowych w imieniu własnym i spółki „Brody”. Sąd skazał Rudrofa na karę grzywny w łącznej kwocie osiem i pół miliona złotych oraz rok aresztu bez zawieszenia.

Zatem podanie Rudrofa o zastosowanie amnestji podatkowej nie zostało przez sąd uwzględnione.

W nr. 8 „GŁOSU”

fragment dramatu „Bunt Absalona” znakomitego poety polskiego Stanisława Miłaszewskiego.

25-letni jubileusz biskupi

Kielce (Tel. wł.). W d. 26 bm. minęło 25 lat od wyniesienia J. E. ks. biskupa Augustyna Losińskiego na stolicę biskupią w Kielcach.

O godz. 9 rano w kościele katedralnym ks. infułat Bogumił Czerkiewicz w asystencji licznych duchowieństwa odprawił uroczystą mszę świętą na intencję Dostojnego Jubilata. W stallach zasiadła kapituła katedralna, w prezbiterium — delegacje stowarzyszeń, wchodzących w skład Akcji Katolickiej i liczni przedstawiciele organizacji społecznych. Kościół wypełniła młodzież szkolna z dwóch średnich szkół biskupich i tłum wiernych. Podniosło kazanie okolicznościowe wygłosił ks. dr. Sobalkowski. Dalsze projektowane uroczystości zostały odwołane na życzenie Najdostojniejszego Jubilata.

Uroczystości w Lourdes

Lourdes. (PAT). Napływ pielgrzymów, szczególnie kobiet, trwał wczoraj w dalszym ciągu. Popołudniu nuncjusz w Paryżu Msgr. Maglione odprawił uroczystą mszę świętą. Dziś legat papieski Msgr. Pacelli zamknął trzytygodniowe modły o pokój.

Nota szwajcarska w sprawie Jacoba

Berlin. (PAT). Poseł szwajcarski w Berlinie wręczył w ministerstwie spr. zagranicznych Rzeszy notę swego rządu w sprawie Jacoba. Szczegóły noty narazie nie są znane. W kołach szwajcarskich oświadczają, iż konsekwencje noty w obecnej chwili nie dadzą się przewidzieć.

Walasiewiczówna będzie Amerykanką?

Cleveland. (PAT). Prasa amerykańska donosi, że Walasiewiczówna zamierza przyjąć obywatelstwo amerykańskie. Kończy ona średnią szkołę w Cleveland i zamierza poświęcić się karierze nauczycielskiej w dziedzinie wychowania fizycznego. Sprawdzenie tych pogłosek przeprowadzimy w najbliższych dniach.

Samochody z Anglii nadeszły

Warszawa. (PAT). W związku z przyjmowaniem przez ministerstwo komunikacji pierwszej partii samochodów, zakupionych w Anglii, p. min. Butkiewicz odbył próbną jazdę na jednej z dostarczonych maszyn.

Wysyłka pierwszej partii samochodów była w Anglii wydarzeniem dnia. Przy ekspedycji asystowali p. Austin, prezes największej angielskiej fabryki samochodów tej samej nazwy, oraz przedstawiciel ambasady R. P. p. Gepert.

Czesne szkolne można płacić obligacjami Pożyczki Narodowej

Warszawa. (Tel. wł.) Zabiegi organizacji rodzicielskich, jak i stowarzyszenia dyrektorów prywatnych szkół średnich, w sprawie udzielenia zezwoleń na przelew obligacji Pożyczki Narodowej dla pokrycia należności za czesne, zostały uwieńczone pozytywnym rezultatem. W dniu wczorajszym kuratorjum warszawskiego okręgu szkolnego otrzymało okólnik ministerstwa oświaty, który wprowadza te ulgi.

Wobec wydania przez ministerstwo opieki społecznej przepisów, zezwala-

jących na pokrywanie zaległych składek ubezpieczalni obligacjami Pożyczki Narodowej, dyrekcje szkół prywatnych i samorządowych będą mogły przyjmować od rodziców obligacje pożyczkowe, któremi z kolei pokrywać będą należności ubezpieczalni. Długi szkolnictwa wobec ubezpieczalni sięgają wysokich sum.

Zarządzenie ministerstwa przewiduje możliwość pokrywania czesnego obligacjami Pożyczki Narodowej do dnia 15 maja br. (w.)

Sprawa paktu franko-sowieckiego

Wymiany poglądów trwają nadal...

Paryż. (PAT). Zapowiedziane na sobotę przed południem drugie spotkanie min. Laval'a z ambasadorem sowieckim Potiemkinem doszło do skutku dopiero o godz. 15. Po zakończeniu rozmowy, agencja Havasa ogłosiła następujący komunikat:

Ambasador sowiecki opuścił Quai d'Orsay o godz. 17.20. Rozmowa przedstawiciela Związku Sowieckiego z min.

Lavalem trwała więc przeszło 2 godziny. Polegała ona na bardzo dokładnej wymianie poglądów co do różnych punktów, które znajdują się jeszcze w toku dyskusji. Naskutek tego spotkania ambasador Związku Sowieckiego nawiąże porozumienie ze swoim rządem. Rozmowy zostaną podjęte ponownie prawdopodobnie w poniedziałek lub we wtorek.

Tragiczny zgon b. sen. Hamerlinga

Paryż. (PAT). Agencja Havasa donosi z Nowego Jorku: Były senator polski Ludwik Hamerling zabił się, spadając z 15-go piętra. Przyczyną wypadku jest prawdopodobnie nagłe zasląbnienie wskutek ataku sercowego

ciężki z obozu koncentracyjnego. Husemann został aresztowany w marcu r. b. Pochowano go w Bochum w dniu 20 kwietnia.

Pożar w kinie „Corso“

Wczoraj o godz. 19 bileter kina „Corso“ na ul. Wielkiej 20 zaalarmował miejską straż pożarną telefonicznie wiadomością o wybuchu groźnego pożaru w operatorni kina, gdzie zapaliły się filmy. Na miejsce pożaru wyruszyły załogi strażackie obu odwachów miejskich. Ogień wnet ugaszono, spaliła się jednak operatornia i znajdujące się w niej filmy. Wysokości powstałych szkód nie ustalono jeszcze. — W kinie tem spaliła się operatornia już po raz drugi. (kl.)

Śmiertelny wypadek dekarza

Wczoraj w godzinach południowych przy Wierzbicicach 13, zajęty pokrywaniem dachów 30-letni dekarz samodzielny Bronisław Ciesielski z Poznania (ul. Wybickiego 5) runął na bruk podwórza z wysokości trzeciego piętra i odniósł bardzo ciężkie obrażenia. Lekarz przywołanego pogotowia ratunkowego (66-66) stwierdził oprócz ciężkich wewnętrznych obrażeń silny wstrząs mózgu. Mimo natychmiastowej pomocy nieszczęśliwy dekarz zmarł podczas przewożenia do szpitala miejskiego. (kl.)

Powrotna fala emigracji

Paryż. (PAT.) Według „Journal Officiel“, w okresie od 15 do 20 bm. opuściło Francję 913 robotników obcych, w tem 424 Polaków.

Trzęsienie ziemi na Azorach

Pont del Gada. (PAT.) Wczoraj o godz. 17 min. 10, według czasu miejscowego, odczuto tu silne trzęsienie ziemi.

W miejscowości Ribeirapunte kilka osób zginęło, a wiele odniosło rany. Kilkanaście domów zawałło się.

B. prezes Husemann zastrzelony

Paryż. (PAT.) Agencja Havasa donosi z Berlina, że b. przewodniczący międzynarodowej federacji górników Fritz Husemann został zastrzelony przez strażników podczas próby u-

OD DZIŚ
na ekranach kin
APOLLO i METROPOLIS
w nadprogramie
specjalny reportaż P. A. T.
przedstawiający —
historyczną chwilę, w której odbył się na Zamku Królewskim w Warszawie uroczysty akt złożenia podpisu przez Pana Prezydenta R. P. na ustawie konstytucyjnej. p 3140

Kalendarz rzym.-kał.
Niedziela: Witalisa m.
Poniedziałek: Piotra m.
Kalendarz słowiański
Niedziela: Zywislawa
Poniedziałek: Sławogosta
Słońca: wschód 4.29
zachód 19.10
Długość dnia 14 z 39 min.
Księżycy: wschód 2.09 zachód 12.10

Pogrzeby
Dziś: Sp. Leokadii Teska o godz. 15.30 z kaplicy szpit. miejskiego, ul. Koźła. Sp. Michalina ze Szwajkiewiczów Rybskiej o godz. 15.30 ul. Marsz. Focha 75. — Sp. Maksymiliana Zablockiego o godz. 17 ul. Miła 15. — Sp. Kazimierza Welzandta o godz. 17.30 z kaplicy cment. Farnego, ul. Bukowska-Grunwaldzka.
TEATRY:
Teatr Wielki: Dziś — „Borys Godunow“ z gościnnym występem Romana Wrażli. **Teatr Polski:** Dziś — o godz. 16 „Mecz małżeński“ — O godz. 20 „Rozkoszna dziewczyna“.
Teatr Nowy: Dziś — „Ja to zrobiłam“.

RONIKA MIEJSCOWA
— Dowódca O. K. VII, gen. Knoll wyjechał do Gniezna w związku z uroczystością zakończenia Roku Jubileuszowego Odkupienia.
— Ślub. Wczoraj został pobłogosławiony w kościele św. Marcina związek małżeński pomiędzy artystką Teatru Polskiego p. Zofią Korejową, a znanym kupcem poznańskim p. Bogdanem Leitgebem. Obrządków kościelnych dokonał proboszcz parafii świętomarcjńskiej, ks. prałat dr. Taczak w asyście ks. wik. Halasa. (kl.)
— Walne zebranie Związku Kapłanów „Unitas“ na archidiecezję gnieźnieńską i poznańską pierwsze po zatwierdzeniu nowego statutu, w poniedziałek dnia 29 bm. o godz. 11 w Arcybiskupim Seminarjum Duchownym w Poznaniu. — Przed obradami o godz. 10.15 msza św. w kaplicy Seminarjum Duchownego.
— Wypadek przy pracy. Na poznańskim dworcu kolejowym uległ wypadkowi czysticiel wagonów Stanisław Przybylski z Lasku. Spadł on podczas swej pracy z wagonu i złamał kilka żeber. Pogotowie ratunkowe po doraźnym opatrunku przewiozło p. Przybylskiego do szpitala kolejowego. (kl.)

DZIŚ W KINACH **APOLLO - METROPOLIS** **CÓRKA GENERAŁA PANKRATOWA** Wspaniały film produkcji polskiej osnutu na tle prawdziwego zdarzenia z r. 1905
p 2139 **WIELKA PREMJERA**

HENRYK LUBIEŃSKI
WIELKI MAG
REPORTAŻ POWIEŚCIOWY
(Ciąg dalszy)
37) — Pozwoli pan, że się przedstawię. Nazywam się Hans Evers. Nazwisko moje nie jest panu obce?
— Oczywiście. Któżby nie słyszał o tak wielkim pisarzu! — odpowiedział uprzejmie Hanussen, posuwając gościa do fotela.
— Już dawno pragnąłem poznać najświetniejszego obecnie człowieka w Berlinie — mówił Hans Evers. — A przy tej sposobności chciałbym bardzo poprosić pana jutro do siebie na godzinę czwartą po południu. Niech się pan nie obawia! To nie będzie żaden seans ze starymi babami, tylko taka przyjacielska pogawędka w gronie miłych i kulturalnych ludzi. Czy mogę liczyć na pana?
— Dziękuję za zaproszenie i przyjdę bardzo chętnie... Widziałem przed chwilą pana w teatrze w towarzystwie jakiegoś bruneta. Bardzo ciekawy typ! Któż to był?
— Ach, to jeden z pańskich wielbi-

cieli — rzekł z uśmiechem Evers. — Jutro pozna go pan u mnie. Z zawodu malarz pokojowy, a obecnie młody polityk, który usiłuje stworzyć nową partję. Bardzo zdolny człowiek. Nazywa się Adolf Hitler...
XVI.
POZNANIE Z FUEHREREM
Słynny autor „Alrauny“ Hans Heinz Evers przyjął jasnovidza w eleganckim salonie umeblowanym w stylu wschodnim, pełnym makat, dywanów i różnej wielkości posągów Buddy. Na srebrnej tacy stały przybory do czarnej kawy, filiżanki z saskiej porcelany i butelka starego, francuskiego koniaku.
— Bardzo dobry ma pan koniak — pochwalił Hanussen.
— Jeszcze przedwojenny, — rzekł Evers. — Ulubiony trunku Jego Cesarskiej Wysokości, księcia Augusta Wilhelma.
— Ach, tak zwanego Auwi! — zaśmiał się Hanussen.
— Zna pan może księcia? — zapytał Evers.
— Owszem, znam. Widzi pan, Auwi ma szeroki gest, lubi życie i wszystkie rozkosze, jakie życie daje. A to wszystko kosztuje, bardzo dużo kosztuje... Stary kajzer wprawdzie siedzi na pie-

niądach w Holandji, ale synom skąpi... Więc cóż Auwi ma robić?
— Rozumiem: pan mu udziela kredytu...
Było to istotnie prawdą. Na jakimś zebraniu prywatnym w domu pewnego bogatego przemysłowca Hanussen został przedstawiony Księciu Augustowi Wilhelmowi, przezwanemu popularnie w całym Berlinie „Auwi“. Książę, wypiwszy sporo szampana, począł mu się zwierzać ze swych kłopotów finansowych, Hanussen zaofiarował mu wtedy pożyczkę, którą „Auwi“ przyjął bardzo chętnie. Od tej pory korzystał bardzo chętnie z udzielonego mu kredytu.
— Auwi tu dziś przyjdzie — mówił Evers. — Oprócz niego spodziewam się jeszcze kilku gości. Schodzą się zwykle u mnie na małą pogawędkę polityczną. Ale pana prosiłem wcześniej, gdyż chciałem z nim swobodnie porozmawiać. Od pierwszego widzenia odczułem do pana prawdziwą sympatię! Może dlatego, że przeczuwam w panu bratnią duszę?
Ci ludzie mieli istotnie wiele cech wspólnych. Przedewszystkiem, ową żądzę wzbogacenia się i dojścia do sławy, która była najwyższym celem ich życia. Jeden był więcej teoretykiem okultyzmu, drugi praktykiem i obaj u-

ważali ową „wiedzę tajemną“ za najlepsze źródło dochodów. Hans Heinz Evers miał wszelkie dane do zrobienia kariery życiowej, podobnie jak i Hanussen. Elegancki, przystojny (otrzymał w swoim czasie pierwszą nagrodę na konkursie piękności męskiej) wywierał wielki wpływ magnetyczny na kobiety, imponując im przedewszystkiem swą głośną sławą literacką. Bardzo szybko doszedł do przekonania, że talent nie jest potrzebny do sławy i że literatura, traktowana jako interes, może stać się bardzo dochodowym przedsięwzięciem, o ile utrafi się we właściwy ton, który spodobą się szerokim masom. To nie było rzeczą trudną: publiczność, ta mniej wybredna, a jednak bardzo liczna, lubiła ogromnie pornografję, byle tylko podana w jakieś „mystycznej“ przyprawie. Purytańscy Berlińczycy potępiliby pisarza, któryby pisał powieści pornograficzne, dla samej pornografji i okrzyknęliby go za niemoralnego. Zupełnie co innego, gdy im opisywał dramatyczne sceny czarnej mszy, orgij czarownic, lub inkubów szatańskich. W tem była dla nich pewnego rodzaju „romantyka“. Hans Heinz Evers osiągnął mistrzostwo w tego rodzaju literaturze pornograficznej - okultystycznej, zdobywając sobie mnóstwo czytelników.

„Święto lasu“

W sobotę po południu w sali kina „Metropolis“ odbyła się akademja, urządzona staraniem komitetu obchodu „Święta lasu“. Salę, której scenę przystrojono gustownie zielenią i białym orłem, mieniącą się pięknie barwami w świetle reflektorów, wypełnili przedstawiciele władz i urzędów oraz licznie zgromadzona publiczność.

Akademje rozpoczął hymn narodowy, odegrany przez orkiestrę 15 pułku ulanów, poczem p. inż. Dziewolski wypowiedział słowo wstępne, podkreślając w nim znaczenie „Święta lasu“. Z kolei męski chór „Echo“ wykonał pod batutą p. prof. Raczkowskiego „Zasłumi las“ Niewiadomskiego i „Bajkę o Kasi i Królewiczu“, następnie orkiestra odegrała wiazankę melodj polskich. Referat na temat „Nie będzie lasu — nie będzie nas“ — wygłosił prof. U. P. p. dr. Wodziec, wysuwając w zakończeniu jako dezyderaty: ochronę roślinności w miastach, otoczenie ich pierścieniem lasów i zaszczepianie wśród młodzieży szkolnej kultu lasów. Uroczystość zakończył film, przedstawiający luszczarnię nasion w Kłosnowie i polowanie na ptactwo na stawie Borsukowieckim. W czasie wyświetlania filmu przygrywała orkiestra 15 pułku ulanów. (sk)

Ze Stow. Wincentek na Św. Łazarzu

Walne zebranie Stow. Pań Miłosierdzia Św. Wincentego a Paulo na Św. Łazarzu odbędzie się w poniedziałek, dnia 29 bm. o godz. 17 na salce Domu Św. Antoniego przy kościele. Referat wygłosi łaskawie ks. radca Biniek.

Z Opieki Polskiej

nad rodakami na obczyźnie

Wyznaczone na dzień 29 bm. konstytucyjne walne zebranie Stowarzyszenia „Opieka Polska nad rodakami na obczyźnie“ ma za zadanie dokonać przeniesienia siedziby zarządu głównego z Warszawy do Poznania. Obrady, które toczyć się będą na sali koncertowej Św. Marcina przy ul. Św. Marcina 8, poprzedzi uroczyste nabożeństwo, które odprawi J. E. ks. biskup Kubina z Częstochowy w kościele Św. Marcina o godz. 9.30.

Zebranie przewiduje m. in. sprawozdanie z działalności Opieki za cały okres jej istnienia i wybór nowych

władz Stowarzyszenia. Bardzo ciekawie zapowiada się referat J. E. ks. biskupa Kubiny n. t. „Wśród rodaków w Południowej Ameryce“, osnuty na tle wrażeń z ostatniego pobytu ks. biskupa wśród Polonii południowo-amerykańskiej.

Zebranie to niewątpliwie zgromadzi wszystkich, którym paląca sprawa opieki duszpasterskiej ośmiomiljonowej rzeszy wychodźczej leży głęboko na sercu.

Kinoteatr „SŁOŃCE“ Kinoteatr

Dziś w niedzielę, 28 kwietnia
Nieodwołalnie poraz ostatni!
Najpiękniejszy film sezonu

ROZEŚMIANE OCZY

z najmniejszą i najmilszą gwiazdą
SHIRLEY TEMPLE

Ostatnia sposobność podziwiania tego cudnego filmu!

TEATRY

Z Teatru Wielkiego

Dziś oczekiwane przez melomanów po znańskich niecierpliwie wzniesienie „Borysa Godunowa“ z występem Romana Wraga, który stwarza w roli tytułowej kapitalną kreację. W niezwykle starannym przedstawieniu niedzielnym udział biorą najlepsze siły Opery. Reżyserował Karol Urbanowicz, przy pulpicie kapelmistrzowski dyrektor dr. Zygmunt Latoszewski.

W poniedziałek operetka Gilberta pt. „Katja tancerka“

Z Teatru Polskiego

Dziś o godz. 16 po cenach do połowy zmniejszonych odegrana będzie po raz ostatni doskonała komedia „Mecz małżeński“. — Wieczorem arcykomedia komedia muzyczna „Rozkoszna dziewczyna“, na której publiczność śmieje się do łez. Jutro wraca na afisz ostatnia nowość scen polskich, doskonała komedia Stefana Kisielewskiego „Cudzik i Ska“.

W próbach „Cyd“ w tłumaczeniu St.

Wyspiańskiego, oraz komedia muzyczna „Wielki reporter i małe ABC“.

Z Teatru Nowego

Dziś po raz ostatni reportaż sceniczny Marcina Glaesera „Ja to zrobiłam“ w koncertowym wykonaniu czolowych sił Teatru Nowego z pp. Brenocz i Bystrzyńskim w rolach głównych. Pełna sensacyjnych momentów akcja trzyma widza w nieustannym napięciu. W poniedziałek, wtorek i środę gościnne występy mistrza sceny polskiej Junoszy-Stepowskiego w świetnej komedji J. Bliźńskiego „Rozbitki“.

W przygotowaniu ostatnia nowość scen zagranicznych węgierskiego autora Eugenjusza Helta'a „Familijska“.

EXPORT

Bieg

„Kurjera Poznańskiego“

Wielkie ogólnopolskie zawody lekkoatletyczne, które poprzedzą dzisiejszy jubileuszowy, bo piętnasty z kolei, bieg „Kurjera Poznańskiego“, rozpoczynają się o godz. 11.30 na stadionie miejskim. Rozpocznie je po defiladzie zawodników przemówienie prezesa P. O. Z. L. A. p. Szwarcera oraz wciągnięcie flagi i odegranie hymnu narodowego. Zawody lekkoatletyczne odbędą się w następującej kolejności: bieg 100 m, skok o tyczce, kula, 400 m, skok wwyż, dysk, 800 m i oszczep. Sam bieg rozpocznie się o godz. 12.30 defiladą zawodników, poczem nastąpi bezpośrednio start do biegu dla młodzików. Seniorzy zaś wystartują o godz. 12.45. Ogłoszenie wyników nastąpi o godz. 13.15.

Rot-Weiss Berlin prowadzi

Berlin (Tel. wł.) W drugim dniu międzynarodowego spotkania międzyklubowego w Berlinie pomiędzy „Legją“ warszawską i „Rot-Weiss“ rozebrano dokończenie przerwanej w piątek gry pojedynczej między Hebda i Crammem.

Zwyciężył ostatecznie Niemiec w stosunku 6:1. 6:1, 7:9, 6:4. W grze towarzyskiej Tarłowski pokonał Lunda 6:2, 7:5. Wynik tego spotkania nie liczy się jednak w punktacji ogólnej.

W dalszym ciągu sobotnich zawodów odbyła się gra podwójna, w której para polska Hebda i Hoczynski przegrała z młodą, ale bardzo zgraną parą niemiecką Denker i Goepfert 6:2, 6:2, 7:5. Tem samym porażka „Legji“ została już przesądzona.

Przy cierpieniach hemoroidalnych, objawach obrzęku wątroby, obstrukcji, popękaniach kiszki grubej, owrzodzeniach, parciu na mocz, bólu w krzyżu, ucisku w piersiach, niepokoju serca, zawrotach głowy, stosowanie naturalnej wody gorzkiej **Franciszka Józefa** sprawia zawsze przyjemną ulgę a niekiedy i zupełne wyleczenie.

Tg 708.

Gry ruchome

Turniej gier sportowych w ramach Wiosennego Święta W. F. rozpoczyna się dziś o godz. 15.30 na stadionie miejskim. Odbędą się następujące, wylosowane spotkania w siatkówkę: „AZS“ i „Warta“ I, „KPW“ I i „Warta“ II, „Centra“ i „KSMZ“, Kurs „AZS“ i „Goplana“, „KPW“ II i „Sokol“.

Szalapin chory

Londyn (PAT). Do Londynu nadeszła wiadomość z Havru o ciężkiej chorobie Szalapina, którego z pokładu parowca „Paris“ przewieziono do szpitala.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 27. 4. 1935 r.

	Dewizy:		
	trans.	sprzeż.	kup.
Belgja	89,78	90,08	89,48
Berlin	213,35	214,35	212,35
Gdańsk	173,00	173,43	172,57
Holandja	357,75	358,65	356,85
Kopenhaga	113,90	114,45	113,35
Londyn	35,49	25,62	25,36
N. Jork	5,29	5,32	5,26
Oslo	128,10	128,75	127,45
Paryż	34,95	35,04	34,86
Praga	22,13	22,18	22,08
Sztokholm	131,50	132,15	131,22
Włochy	43,87	43,99	43,75

Tendencja przeważnie słabsza.

Obligacje i papiery wartościowe:

3% poz. udowlana	44,25
5% poz. konwers.	67,75
6% poz. dolarowa	78,75
4% poz. premj. dolarowa	53,15
7% poz. stabilizacyjna	66,50

Tendencja przeważnie słabsza.

Akcje w zlocie:

Bank Pol. ki	88,75
Modrzejów	5,80

Tendencja utrzymana.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Adm. Leśniewicza w Poznaniu.

ZAKŁADY GRAFICZNE DRUKARNIA POLSKA, S. A.

w POZNANIU, ŚW. MARCIN 70

WYDAWNICTWA:

1) „Kurjer Poznański“

wychodzi 2 X dziennie

2) „Oreodownik“

ukazuje się w sześciu wydaniach na Poznań Wielkopolskę Bydgoszcz i okręg nadnotecki Pomorze Łódź i województwo łódzkie i w wydaniu ogólnokrajowym

3) „Wielkopolanin“

organ wsi polskiej, wychodzi 3 razy w tygodniu

4) „Pomorzanie“

pismo dla ludu pomorskiego, wychodzi 3 razy w tygodniu

5) „Nowiny Poświęteczne“

ukazują się co poniedziałek i w dni poświęteczne

6) „Ilustracja Polska“

artystyczno-aktualny tygodnik ilustrowany.

Wystawiamy na Międzynarodowych Targach w Poznaniu

od 28 kwietnia do 5 maja 1935
w Pałacu Targowym w własnym stoisku

RABATU UDZIELAMY

10% rabatu z okazji Targów i Tygodnia Poznania na nasze znane z niskich cen i najprzedniejszych gatunków materiały na

ubrania - płaszcze i mundury wojskowe

ZJEDNOCZENI

Poznań, 27 Grudnia 16

Skład Fabryczny Zjednoczonych Fabr. Sukna

RABATU Hess, Piesch & Strzygowski

dr 2047

w Bielsku.

Austin

jedyny samochód

na obecny czas kryzysowy

tani — wygodny — oszczędny — luksusowy

F. Szczepański i Synowie

Poznań, ul. Wielka 17. — Telefon nr. 30-07

nr 9134

WYSTAWIAMY NA TARGACH POZNAŃSKICH.

SZKŁO

OKIENNE

INSPEKTOWE

lustra, listwy na ramy i do tapet

po niższej cenie poleca

HURTOWNIA SZKŁA

właśc. J. Józwiak

Poznań, ul. Półwiejska 9

Hurt Tel. 22-26 Detal

Przyjmujemy asygnaty „Kredyt“

dg 1486 57

KAROL JANKOWSKI i SYN

Fabryka Sukna - Bielsko.

Skład fabryczny

POZNAŃ, Plac Wolności 17 obok Grandki.

Wystawiamy na Targach Poznańskich, Pawilon 8,

węście od ulicy Bukowskiej.

dr 2-30

Mej Szanownej Klienteli donoszę uprzejmie, iż moja

śniadalnię i probiernię,

którą prowadziłem pod firmą PIOTR JARACZEWSKI przy Św. Marcynie przeniosłem na ul. SEW. MIELZYŃSKIEGO 1. Dążeniem moim będzie nadal Swych Szan. Gości rzetelną obsługą, przystępnymi cenami jak i doskonałą kuchnią pod każdym względem zadowolić.

Z poważaniem

A. KANIEWSKI.

ng 8155



Dnia 27 kwietnia 1935 r., zasnęła w Bogu po długich, ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najlepsza, najdroższa żona, nasza najukochańsza matka, synowa i bratowa, ś. p.

z Buschów

Ernestyna Stefanowa Goldmanowa

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w Gdańsku w poniedziałek, dnia 29 kwietnia o godz. 9-tej w kościele św. Józefa, poczem pogrzeb na cmentarz św. Józefa, o czym Krewnym i Znajomym donoszą

w ciężkim smutku pogrążeni

mąż, dzieci i rodzina.

Gdańsk, 26 kwietnia 1935.

dr 2078

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

„PALAIS DE DANSE“

Największy lokal na miejscu
KABARET — DANCING — BAR
ul. Piekary 16/17 (Pasaż Apollo) Telefon 11-92

REWELACYJNY PROGRAM!

Z powodu Targów znacznie powiększony
Od 1 maja 1935 r. całkowita zmiana programu

HENNY SVEHN
Tancerka Rewjowa

Uroczę Siostry
NIAGAROW
Rosyjski duet taneczny
Tańce narciowo-klasyczne

Prima-balerina wiedeńska
ETELLE DUVIER
Tańce ekscentryczno-akrobatyczne

ATRAKCYJNA!!!
Duet wszechświatowy
DELINA & MYLO
Tańce modernistyczne

Fenomenalna orkiestra **GLADYSZ-BAND** (8 osób)

W niedzielę i święta „Five o'clock Tea“ z pełnym programem artystycznym.

Wstęp wolny — Lokal otwarty od godz. 9 wieczór do rana

UWAGA Wkrótce nastąpi otwarcie sympatycznego ogrodu „Palais de danse“ z dancinżem na świeżym powietrzu, marmurowy oświetlony parkiet i występy artystyczne.

DYREKCJA:
W. Dąbrowski i L. Szyłkowa.

ng 8060

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:

1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11.30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11.15.

1. KAMIENICE

Domek
Lazarz ogrodem 13 000 sprzedam Zielke, Umińskiego 7 a, telefon 70-11. zdr 80 333

2. PIENIADZ

30 000 zł
poszukuje na druga hipotekę — (pierwsza 20 000.— amortyzacyjna) na obiekt czynszowy Poznania wartości 220 000.— zł zabezpieczenie dobre, telefon 37-41. zdr 79 562

4. OSOBISTE

Co jutro będzie,
nikt z nas nie wie, lecz wiemy co jest dziś, dziewczynie smukłej, niczem unawie mówi najdroższy Zdzis: Mam szczęście, mam gotówkę, mam wszystko co należy, lecz wiem, że za złotówkę podwieczorek świeży. (Weber, Nowa 4). nr 8133

6. OŻENKI

Wdowiec
lat 43, własny interes w Poznaniu, dwoje dzieci poszukuje dobrej żony. Oferty Kurjer Poznański zdr 80 276

7. SPRZEDAŻE

Futra, lisy, kurtki
wielki wybór, ceny niskie poleca Tadeusz Olszński, Poznań, Marcina 58. Własna pracownia. zdr 80 338

Restauracje
dobrze prosperująca sprzedam. — Zgłoszenia Półwiejska 5, m. 7. zdr 80 286

Śpichrz
zbożowy teren kolejowym sprzedam lub wydzierżawie bez konkurencji, dobra egzystencja. Oferty Kurjer Poznański zdr 80 271

Plagi dymowe
w kuchni jak mieszkaniu, usuwają nasady kominowe, fabrykacja pierwszorzędna — tożysko kulkowe — bez konkurencji.

Okna pocynekowane
na dach, pierwszorzędnym wykonaniu, Fr. Gutsch, Wolsztyn Wyroby blaszane. zdr 73 314

Dobrze ubierający się pan
kupi

Materiały męskie Bielskie
wiosenno letnie w modnych kolorach i deseniach

na ubrania i płaszcze w firmie **Władysław Złotogórski,**
Poznań, Kramarska 19/20, piętro, hurt-detale, 550 desenii na składzie. Pr 3261-14.131

Pamiętki

z Poznania w biżuterii zegarkach od najtańszych. Chwilkowski, św. Marcin 40. zdr 80 292

Maszyny do pisania

małe i duże, nowe i używane największy wybór — najniższe ceny — Gwarancja. — Skóra i S-ka, Poznań, Aleje Marcinkowskiego nr 23 ngr 8303

Najtaniej

dotąd ubranio. Grobelski, Wrocławska 2. dr 1317

Fortepian

krótki silny w tonie, nadający się na salce, Jasna 5, m. 3. zdr 80 304

15. POKOJE UMEBL.

Pokój
frontowy urzędnikowi I. piętro. Kręta 22. zdr 80 301

Sympatyczny
czysty, Rynek Łazarzski 3, m. 3. zdr 80 282

Słoneczny
klatki schodowej, św. Marcin 49, m. 9. dg 2048

Słoneczny
czysty meblami utrzymaniem inteligentem, Strzelecka 31 — 10. zdr 80 279

Słoneczny
frontowy wspólny pańience, Matejki 2, m. 5. zdr 80 277

23. ROZMAITE

Znana
wroźbiarka Ajarelli przepowiada przyszłość, Podgórna 13, mieszkanie 10, front. zdr 80 335

Malarskie
prace wykonuje pierwszorzędnie. Górecki, Kana owa 17. zdr 79 810

Koncesja
na wyszynk wódek potrzebna. — Oferty Kurjer Poznański zdr 80 281

Pończochy - skarpetki
dobre tanie tylko w firmie „Haftoplis“
Stary Rynek 6 (Wiankowa). Pr 3257-14.62

Wizytówki

setka złotych. Ekspresdruk, Mielżyńskiego 22. Wszelkie druki najtaniej, najszybciej. nr 8113

25. MUZYKA

Wiolonczelista
Jazz wolny 1-go. — Zgłoszenia Epoka. zdr 79 958

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy do jej innej trzeciej cenie drobnych.

Z poleceniami

intelig. wiek średni dobrem gotowaniem poszukuje samodzielnej posady. Oferty Kurjer Poznański zdr 80 306

Panienska
lat 17 poszukuje posady do dzieci lub lekkich prac domowych. — Oferty Kurjer Poznański zdr 80 270

Posługaczka
poszukuje posady z praniem. — Oferty Kurjer Poznański zdr 79 808

Książkowa - bilansistka
biegła pisząca na maszynie, polski - niemiecki, szuka posady. — Oferty Kurjer Pozn. dz 1827

Gospodyni
starsza, dobrze gotująca poszukuje posady do samotnej osoby do wszystkiego. Długoletnie świadectwa. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdr 79 979

Kucharka

uczciwa, pracowita z kilkuletnim świadectwami przyjmie posadę od 1 maja lub później. Oferty Kurjer Poznański zdr 80 064

Poszukuje

posady portiera, woźnego, inkasenta stacji benzynowej, stróża lub zawiadowcy domu, gwarancja zapewniona. Czajka, Mazowiecka 24. zdr 80 140

Gospoia

do restauracji lub sanatorium poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdr 79 982

27. WOLNE MIEJSCA

Potrzebna
dziewczyna do dziecka na wieś. Zgłoszenia ul. Patr. Jackowskiego 23, II, m. 5, poniedziałek godz. 16—17. zdr 80 302

Panienskę
z kaucją do kiosku zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdr 80 256

28. ROZRYWKA

Przeor
Kordecki przedłużamy kilka dni. Kino Wilsona. zdr 80 285

Csibi — Franciszka Gaal
najrozsowniejsze dziewczę o stu słodkich twarzach Kino „Sfinks“. zdr 79 807

Tramwaje tańsze,
kupując miesięczny znaczek, Wilak Wypożyczalnia książek Łazarz, Focha 50. p 2138

NOWINY

poświętaczne

Przynoszą co poniedziałek rano

Wieści z Polski i ze świata
Sport — Nowiny Filmowe

Egzemplarz 10 gr
Do nabycia wszędzie.

Blüthnera

fortepian tanio sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdr 80 329

12. DO WYNAJĘCIA

Toruń, mieszkanie
8 pokojowe lub mniejsze komfortowe, centrum, słoneczne, I. piętro, trzy wchody wynajme. Strzyżewski, Poznań, Dąbrowskiego 3, m. 9. zdr 80 337

5 pokojowe
słoneczne I piętro wydzierżawie Grunwaldzka 15, telefon 70-39. zdr 80 315

4 pokoje
z wygodami, drugie piętro, czynsz 123 zł miesięcznie. Ul. Szwajska 20, gospodarz. p 2 136

Pierackiego

17, m. 21, czysty. zdr 80 280

Klatka
Drużbackiej 1 a — 6. zdr 80 269

Lepszy
Wrocławska 5/6 — 5. zdr 80 247
słoneczny, balkon, Plac Działo-

Dwuosobowy
wy 11, m. 13, II wejście. zdr 80 246

Skarbowa
18 — 3, czysty. zdr 80 119

Śródmieściu
elegancki utrzymaniem — bez. Waly Jana 11 — 2. zdr 79 677

Umeblowany
Marcina 3 — 10. zdr 79 876

Koszule
wierzchnie, sportowe, nocne, — trykoty męskie, chłopięce
Fabr. Bielizny Dom Płócien
J. Schubert
Stary Rynek 76
Dział miarowy
Pr 3273-15.94

Pokój
Długa 9 — 3. zdr 79 937

Humor zagraniczny



Fortepian sąsiadki i dziennikarz, który postanowił pracować. (London Opinion). S. F.

Co futro — to **Edmund Rychter** — co palto — to **Edmund Rychter** — co ubranie — to **Edmund Rychter**, Poznań, Ostrów Wielkop.

Przedpłata na miesiąc maj 1935 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,14, kwartalnie zł 12,40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7,50, w innych krajach zł 9,50. W razie wypadków, spowodowanych słą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-lamowej 25 gr., na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr., na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr., na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami potocznoimi 200 gr. od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne“ do g. 11.30, w dni przedświąteczne do godz. 11.15, większe długie według możliwości. Drobne ogłoszenia najwyższej 100 słów w tem 5 nagłówk.: słowo nagłówek (tłusto) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matryc, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. P. K. O. Poznań nr. 200 149